

SŁOWO

WILNO Niedziela 26 maja 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 243, Administracji 228, drukarni 262.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A Łaszuk.
 BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bufet kolejowy.
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
 GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
 NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
 WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczevska.
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
 WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
 Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

WIZYTA W ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW BUDAPESZCIE

Wizyta węgierskiego ministra spr. zagr. Walko w Warszawie miała charakter ściśle ceremonialny, grzecznościowy. Jej znaczenie polityczne ograniczało się do stworzenia pewnego nastroju. W międzyczasie pomiędzy pobytom p. Walko w Warszawie, a obecną wizytą naszego ministra w Budapeszcie, pracował w stolicy królestwa węgierskiego jeden z najbardziej obiecujących naszych polityków, obecny minister skarbu p. Matuszewski. Wizyta naszego ministra już nie jest tylko grzecznościową, i nastrojową, skoro w jej czasie hr. Bethlen mówi o zmianie orientacji polityki węgierskiej. Wszystko co robi minister Zaleski na zewnątrz, nie ubiera się w jaskrawe kolory. Prawda, że prace min. Zaleskiego oceniane będzie nie ulica, nie tłum czytelników gazet, nie parlament i nie sejmowa komisja, lecz szef jeden, stąd ma p. Zaleski zadanie ułatwione, pracą swą dyplomatyczną prowadzi prawdziwie dyplomatyczną drogą i metodą, bez żadnych zboczzeń na teren polemiki z opozycją wewnętrzną, bez żadnych popasań na łące demagogii. W ciszy i tajemnicy gabinetu tworzy swe plany polityczne i dzięki obecnemu systemowi ustroju politycznego Polski może je planowo, konsekwentnie wcielić w czyn. Ten nasz ustrój polityczny jest jedynym atutem min. Zaleskiego wobec jego kolegów Chemberlaina, Brianda, Stressemanna. Każdy bowiem z tych potentatów musi co chwila twarz poważną od zielonego stolika konferencji odwracać i mrużać oczy podmrugiwać w stronę swojej „opinii publicznej”, albo też zgola niesamowicie czynić miny. Te mrużania i podmrugiwania i konieczność wyrażania owych min do własnej „opinii publicznej” szkodzi niesłychanie planowej robocie dyplomatycznej. — Żałuję, że zwolennicy hasła Trockiego „precz z tajną dyplomacją” wezmą mi za złe „cynizm” powyższy, ale na ich pocieszenie to tylko powiem, że i sam p. Lew Trocki od czasu pokonania Brzeskiego dość zmienił w swoich poglądach.

Finalizowanie rokowań o Centralny Bank Ziemiński

Rokowania paryskie o utworzenie Centralnego Banku Ziemińskiego w Polsce są na dobrej drodze i dobiegają pomyślnego końca. Z ramienia Ministerstwa Skarbu biorą w tych rokowaniach udział: dyrektor departamentu obrotu pieniężnego p. Barański i p. Michalski. Po zakończeniu rokowań o statut przyszłego Banku nastąpi drugi etap rokowań, który dotyczy będzie zawarcia z grupą międzynarodową kontraktu pożyczkowego. Kontrakt ten ustali warunki, na jakich grupy finansowe, wchodzące w skład konsorcjum bankowego, sprzedawać będą obligacje Centralnego Banku Ziemińskiego. Przepuszczalne obligacje te w pierwszym okresie lokowane będą przede wszystkim na rynkach europejskich. Wysookość oprocentowania nie jest jeszcze ustalona, co się zaś tyczy wysokości emisji obligacji, to dokładna suma tych emisji będzie ustalona tuż przed podpisaniem układu kontraktowego. Prawdopodobnie emisja ta osiągnie wartość 20 milionów dolarów, przyczem w miarę sprzedaży obligacji nastąpią dalsze emisje. Centralny Bank Ziemiński zorganizowany będzie jako spółka akcyjna.

Wycieczka Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego w Belwederze

WARSZAWA, 25-V. Pat. Wycieczka Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego, która przybyła ze Stanów Zjednoczonych, była podejmowana w dniu 25 bm. w Belwederze na specjalnym przyjęciu przez panią marszałkową Piłsudską.

Sprawa nadużyć przy budowie domów kolejowych w Chelmie

WARSZAWA, 25-V. Pat. W uzupełnieniu komunikatu Ministerstwa Komunikacji o przesłaniu do ministra sprawiedliwości sprawy budowy gmachów dyrekcji kolejowej w Chelmie, Ministerstwo Sprawiedliwości podaje do wiadomości, że sprawa ta została bezpośrednio po otrzymaniu skierowania do prokuratora sądu apelacyjnego w Lublinie. Wniosek prokuratora sąd wydelegował do przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie sędziego śledczego apelacyjnego do spraw wyjątkowego znaczenia, który niezwłocznie rozpoczął czynności śledztwa.

Skrucha ks. Okonia

Ks. poseł Eugeniusz Okon jeden z organizatorów stronnictwa chłopskiego, który od roku przebywa na pokucie kościelnej w Dukli ogłosił w dziennikach list następujący:

Najmiejsem oświadczam, że z miłości Pana Boga, oraz z przywiązania, wierności i posłuszeństwa dla św. Kościoła Kościoła potępiał wszystkie moje czyny, któremi przez szereg lat dawałem zgorszenie, przepaszam za nie wszystkich, a szczególnie moją władzę duchowną, względem której swym nieposłuszeństwem bardzo zawiniłem i przyszkodziłem, że będę jej zawsze uległym i będę się starał dalszym swoim prawdziwie kapłańskim życiem naprawić zło, które sprawiłem.

Ks. Eugeniusz Okon.
 Dukla, dnia 24 maja 1929 r.

Wycieczka Zjednoczenia Katolickiego.

WARSZAWA, 25-V. Pat. Wycieczka Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego z Ameryki drugi dzień swego pobytu w Warszawie rozpoczęła nabożeństwem w katedrze św. Jana, poczem część delegacji udała się do ks. biskupa Szlagowskiego, który bardzo gorąco prosił Polaków amerykańskich o zachowanie języka, ducha i tradycji polskich. Następnie złożono wizytę w poselstwie amerykańskim. Druga część delegacji udała się do nuncjusza papieskiego Marmaggi, do którego przemówił w języku włoskim ks. Janeczko.

ZA i PRZECIWI

Stefan Batorey otrzymał list.

Stefan Batorey —
 Biblioteka de Historiarii

Do Biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorego nadszedł dziwny list. Zaadresowany jest: Pan St. Batorey: Biblioteka Uniwersytetu. Należy sądzić, że pomiędzy urzędnikami Biblioteki niema żadnego Stefana Batorego, ale należałoby może wysłać do Rotterdamu list z pokwitowaniem za tę korespondencję na ręce pana Wilhelma Orańskiego.

Do Biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorego nadszedł dziwny list. Zaadresowany jest: Pan St. Batorey: Biblioteka Uniwersytetu. Należy sądzić, że pomiędzy urzędnikami Biblioteki niema żadnego Stefana Batorego, ale należałoby może wysłać do Rotterdamu list z pokwitowaniem za tę korespondencję na ręce pana Wilhelma Orańskiego.

Do Biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorego nadszedł dziwny list. Zaadresowany jest: Pan St. Batorey: Biblioteka Uniwersytetu. Należy sądzić, że pomiędzy urzędnikami Biblioteki niema żadnego Stefana Batorego, ale należałoby może wysłać do Rotterdamu list z pokwitowaniem za tę korespondencję na ręce pana Wilhelma Orańskiego.

Delegat Ligi Narodów na Litwie RZĄD KOWIENSKI UWAŻA GO ZA TURYSTĘ.

KOWNO, 24 V. PAT. „Elta komunikuje, że przedstawiciel komisji tranzytowej Ligi Narodów gen. Candell otrzymał wizę na wjazd do Litwy. Rząd litewski postanowił traktować go, jak zwykłego turystę.

Jak wiadomo, gen. Candelli przybywa na Litwę z polecenia komisji tranzytowej Ligi Narodów, celem zaznajomienia się ze sprawami komunikacyjnymi między Polską a Litwą.

Jak wiadomo, gen. Candelli przybywa na Litwę z polecenia komisji tranzytowej Ligi Narodów, celem zaznajomienia się ze sprawami komunikacyjnymi między Polską a Litwą.

Echa zamachu na Voldemarasa

KOWNO, 25 V. PAT. Sąd polowy zdecydował skonfiskować majątek Wasiliusa.

„Lietuvos Aidai” w dłuższym artykule wstępnym pisze, że w sprawie Wasiliusa wyjaśniło się, że zamach na Voldemarasa był zorganizowany przez Wasiliusa i jego towarzyszy Gudelis i Bułotę, 6 maja. Wasilius w uniwersytecie otrzymał od Gudelisa trzy granaty, parabellum i mauer. W umówionym miejscu w parku miejskim Wasilius oczekiwał na Gudelisa i Bułotę, którzy jechali za Voldemaraszem. Całkowicie zostało wyjaśnione, iż pozostawione w parku miejskim granaty były przeznaczone dla Smetony.

Rogowanie języka polskiego z kościołów w Litwie

W ub. tygodniu zostały zniesione w Łabunowie, pow. Kiełdańskiego nabożeństwa niedzielne w języku polskim. Jak dotąd, nabożeństwa te odbywały się naprzemiennie w języku polskim i litewskim. W związku z tem zarządzeniem kilka osób ukarano grzywną.

Nowy poseł litewski w Szwecji

Z Kowna donoszą: Poseł litewski w Sztokholmie B. Dajlide wręczył szwedzkiemu królowi swe listy uwierzytelniające.

Kapelan armii litewskiej

KOWNO, 25 V. PAT. Pisma donoszą, że kanonik Mironas mianowany został naczelnym kapłanem armii litewskiej.

Oczyste przyjęcie ukraińca w Kownie

Z Kowna donoszą: 23 b. m. litewsko-ukraiński t-wo urządziło herbatkę w celu uczczenia ukraińskiego działacza społecznego i dziennikarza dr. Czuczmana. Na herbatce zebrało się około 30 osób, wśród nich redaktorzy największych w Kownie dzienników i tygodników oraz kilku profesorów. Po rozpoczęciu herbatki prof. M. Birzyska przedstawił zebranyemu gościu, podkreślając, że jest to wielki bojujownik za wolność Ukrainy i nawiązywał do uważnego wstęchniania myśli, które dr. Czuczman rozwinię. Następnie dr. Czuczman dłuższy czas, zgóra godzinie, przemawiał.

Prezydent Łotwy wyjechał do Szwecji.

RYGA, 25 V. PAT. Dziś o godz. 8 wieczorem prezydent państwa Zemgals wraz ze żoną, w skład której między innymi wchodzi minister spraw zagranicznych Balodis oraz szef protokołu Tepfer, wyjechał na okręcie do Sztokholmu. W chwili odjazdu prezydenta na przystani zebrał się in corpore rząd, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele sejmu.

O posła łotewskiego w Moskwie

RYGA, 25 V. PAT. W związku z odwołaniem Ozolsa ze stanowiska posła w Moskwie w prasie miejscowej pojawił się szereg pogłosek o rzekomych kandydatach na opróżnione stanowisko. Ze źródeł oficjalnych komunikują jednak, iż kandydat na stanowisko posła w Moskwie dotychczas nie jest wyznaczony.

Przed wyborami w Anglii Przepowiednie Lloyd George'a

LONDYN, 25.V. PAT. Lloyd George oświadczył w wywiadzie, iż w zbliżających się wyborach konserwatyści uzyskają 6 i pół miliona głosów, liberali—7 milionów, Labour Party 7 i pół miliona.

Hr. Bethlen o polityce Węgier

BUDAPESZT, 25.V. PAT. Według dzisiejszych porannych doniesień węgierskiej agencji telegraficznej z Bolonii, „Resto del Canline” ogłasza wywiad z węgierskim prezesem rady ministrów hr. Bethlenem, który wyraził między innymi nadzieję, że stosunki Węgier z państwami sukcesyjnymi będą się nieustannie poprawiały. Ze strony Węgier istnieje w tym kierunku jak najlepsza wola. Stosunki z Francją poprawiły się. Z krajem tym Węgry nie mają żadnych punktów starcia. Premier zaznaczył w dalszym ciągu, że wizyta min. Zaleskiego wzmocniła odwieczne węzły, łączące Budapeszt z Warszawą, a ponieważ Polska jest również sojusznikiem Rumunii, przeto należy się spodziewać, że przyjaźń z Polską przyczyni się do poprawy stosunków z Rumunią i to nie tylko w sprawie optantów, która winna doprowadzić do rozstrzygnięcia na drodze bezpośrednich rokowań, ale również w szerszym o wiele zakresie. Stosunki z Czechosłowacją są nadal takie same, jak w ostatnich latach.

Niejednokrotnie wyrażała się konieczność doprowadzenia do końca zapoczątkowanych rokowań, jednakże nic podobnego nie zasło, albowiem ze strony czeskiej brak niezbędnych konkretnych propozycji. Rozstrzygnięcie sprawy dynastycznej nie jest wcale aktualne i zbyteczną rzeczą jest to podkreślać. Większość narodu węgierskiego żywi głębokie, można powiedzieć religijne, uczucia monarchistyczne, które nie wygasną. Tymczasowo sprawą głowy państwa jest rozstrzygnięcie i to nawet na znakomitej podstawie prawnej przez wybór regenta. Szereg tego rodzaju przykładów przynosią tysiącletnie dzieje Węgrów. Ostatnie wydarzenia przesunęły dynastyczną sprawę węgierską na teren międzynarodowy. Głupstwem byłoby za pominąć o tem i dawać przeciwnikom Węgier sposobność do mieszania się w te sprawy. O ile nadzieje odpowiedni moment, pierwszym warunkiem rozstrzygnięcia sprawy byłaby konieczność ze strony króla identyfikowania swoich przekonań z wolą i interesem kraju. Król musi być narodowy.

Wojska Amanullaha rozbite Król jedzie do Rzymu

SILMA, 25. V. PAT. Były król Amanullah, któremu rząd indyjski udzielił ułatwień w podróży od granicy do Bombaju, odjechał na do Rzymu. Wedle ostatnich wiadomości, przed odjazdem króla Amanullaha z Afganistanu doszło do ciężkich walk, w czasie których resztki wojsk Amanullaha zaatakowane były przez przeważające siły emira Kabulu Habibullaha. Bitwa zakończyła się porażką wojsk Amanullaha, który pośpiesznie wyjechał z Kandaharu.

Dookoła sprawy odszkodowań

BERLIN, 25-V. PAT. Dzisiejsza prasa berlińska zgodnie donosi z Paryża, że dr. Schacht na wczorajszej konferencji z Owenem Youngiem i przedstawicielami delegacji aljanckich oświadczył, że wszelkie podwyższenie sum, przewidzianych w projekcie Younga jest dla delegacji niemieckiej nie do przyjęcia. Biuro Wolfa w depeszy z Paryża podaje, że ostatnia odpowiedź aljancka podwyższa plan Younga o 58.800 tys. marek i oświadcza, że wobec tej decydującej różnicy należy się liczyć z możliwością, iż albo złożone zostaną dwa raporty przez konferencję, to znaczy raport większości i raport mniejszości, albo też, że wogóle nie dojdzie do porozumienia. Wczoraj wieczorem w rozmowach popołudniowych delegacja niemiecka miała zażądać od delegacji aljanckich, wypowiedzenia się jasnego w sprawie zastrzeżeń niemieckich. „Berliner Tageblatt”, donosząc o tem żądaniu delegacji niemieckiej, zapowiada, że odpowiedź na zapytanie niemieckie zapewne nastąpi w przyszłym tygodniu.

Międzynarodowy zjazd katolicki

MADRYT, 25-V. PAT. Wczoraj odbył się tu pod przewodnictwem nuncjusza papieskiego wielki kongres międzynarodowy zjazd katolicki. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele 12 państw. Cały szereg mówców podkreślił w swych przemówieniach znaczenie czynnika religijnego w polityce pokojowej i konieczność współpracy katolików z Ligą Narodów.

Czy korespondent „Prawdy” będzie wysiedlony z Niemiec.

BERLIN, 25 V. PAT. Jak donosi biuro Wolfa, pruski minister spraw wewnętrznych wystosował do prezydenta policji berlińskiej pismo w sprawie berlińskiego korespondenta moskiewskiej „Prawdy”, zalecając prezydentowi policji cofnąć wydalenie ze względu na to, że Grossmann zamieszkuje w Niemczech od 1893 roku i liczy on lat 66, żona jego jest ciężko chora nerwowo, a jego obaj synowie uczęszczają do uniwersytetów niemieckich, wobec tego minister spraw wewnętrznych wyraża swą zgodę na pozwolenie red. Grossmannowi na dalszy pobyt w Niemczech, zaleca jednocześnie prezydentowi policji, aby ostrzegł Grossmanna na przyszłość aby podkreślił mu prztem, że nawet za sprawozdania, które wyszły z pod obcego pióra, przez Grossmanna jednak podawane były telefonicznie do Moskwy, ponosić on musi odpowiedzialność. Ostatni ustęp odnosi się do tego, że główny zarzut, na podstawie którego Grossmannowi zagrożono wydaleniem odnosi się do artykułu, przesłanego przez Grossmanna do kraju, ale pisanego przez kogo innego.

Zawieszenie „Rote Fahne”

BERLIN, 25 V. PAT. Prezydent policji berlińskiej zawiesił dziś ponownie na dalsze trzy tygodnie organ komunistyczny „Rote Fahne”, który po poprzednim zawieszeniu w związku z wypadkami pierwszomajowymi w Berlinie ukazał się wczoraj po raz pierwszy. Zarządzenie prezydenta policji uzasadnione jest tem, że „Rote Fahne” ponownie rozpoczęło swą działalność podjudzającą do walki przeciwko państwu.

Niezwykłe sposoby przemytników

PARYŻ, 25-V. PAT. W miejscowości Hazebrouck policja celna pochwyliła po dłuższym poszukiwaniu, w którym znalaziono ładunek tytoniu, wartości 71 tys. fr., przewożony w drodze kontrabandy z Belgii. Kola auta zaopatrzone były w opony nowego typu, które pozwalały przemytnikom przebywać bez uszkodzenia maszyny różnego rodzaju przeszkody, ustawiane na drodze przez straż celną w celu zwalczania kontrabandy.

Trzęsienie ziemi w Azji Mniejszej nie ustaje.

KONSTANTYNOPOL, 24 V. PAT. W Kara Hissar w Azji Mniejszej nastąpiło znowu trzęsienie ziemi. 53 osoby zostały zabite, 45 odniosły rany.

Węgry i Mała Ententa.

Mała Ententa jest istotnie wrogiem zajadłym Węgier, co powstało dlatego, bo wszystkie państwa wchodzące w skład M. Ententy są państwami zaborczymi w stosunku do Węgier. Toteż przyczyną powstania i warunkiem istnienia Małej Ententy jest jej anty-węgierskość.

Czytałem w „Gazecie Lwowskiej” zapewnienia, że wizyta p. Zaleskiego w niczem nie naruszy naszych przyjaźnych stosunków z państwami Małej Ententy. Oczywiście — tylko że Polska, taksamo zresztą jak i Francja, widzi swój interes polityczny w jak najlepszych stosunkach z Czechosłowacją i Jugosławią (nie mówiąc już o Rumunii, która jest naszym najbliższym sojusznikiem) lecz nie może upatrywać żadnego swego interesu politycznego w anty-węgierskim kierunku polityki tych państw, a ten anty-węgierski kierunek polityki nazywa się Małą Ententą. Szukając dla myśli powyższej; krótkiej jakiejś formuły powiedzmy: Jesteśmy wielkimi przyjacielami państw wchodzących w skład Małej Ententy, lecz samo istnienie Małej Ententy jest dla nas co najmniej obojętne.

A nawet powiedzmy więcej: istnienie Małej Ententy przesłanie dla nas być obojętne i stanie się niepożądane o ile anty-węgierskie założenia M. Ententy pójdą w kierunku aktywnym i 1) albo będą popychać Węgry do filoniemieckiego obozu w Europie, 2) albo sprowokują jakąś antypokojową burzę w Europie środkowej, któraby oczywiście nie odpowiadała naszym państwowym interesom („i naszym pokojowym ideałom” — doda tu za mnie każdy z czytelników).

Mała Ententa jest jeszcze dlatego tworem nietylko sztucznym, ale i niepewnym, niesolidnym, bo Mała Ententa to dążenia Czech do hegemonii na po-austriackich terytoriach. Czechy chcą być przewodniczącym Małej Ententy, chociaż nie posiadają ku temu żadnych obiektywnych warunków. Czechy są państwem o połowę mniejszym od nas i Czechy są państwem mniejszym niż Rumunja. Czechy są wogóle państwem małym, a jeśli do ich małości doliczyć jeszcze wszystkie niebezpieczeństwa, które temu państwu zagrażają, uwzględnić że jest to państwo którego „mniejszości” są w „większości”, to uznać należy, że Czechy są „jednym z najślabszych państw w Europie, narówni z Grecją, Danją i Łotwą. Ta rola, którą odegrały Czechy w pierwszych latach po Traktacie wersalskim, ta rola tak dysproporcjonalna z istotnym wykładnikiem siły tego państwa już się skończyła, a dla historyków stanowić ona będzie nietylko historyczne *curiosum* lecz i dowód, jak dalece na ślepo, jak poomacku szła polityka europejska w pierwszych latach powojennego chaosu.

„Wyciągnięta ręka”. Publicysta francuski nam przychylny pisząc o franko-polskich stosunkach, mówi, że Polska wisi na „wyciągniętej ręce” Francji i że ta „wyciągnięta ręka” może zemleć. To znaczy, że Bainville widzi Polskę otoczoną niebezpieczeństwami, a bez pomocy.

Istotnie nie możemy ani wiesić na „wyciągniętej ręce”, ani też od tej wyciągniętej ręki całkowicie zależeć, dlatego: Musimy dokoła siebie stworzyć system sojuszków, których sojusz z Rumunią jest szczęśliwym początkiem.

Nie możemy przystąpić z wyzwaniem do M. Ententy, gdyż organizacja ta podczas wojny polsko-bolszewickiej rozpoczęła, posłada cele nie pokrywające się z naszymi i nie da się przekształcić na organizację, w której Polska zajęła by miejsce należne jej stanowisku. *Cał.*

Istotnie nie możemy ani wiesić na „wyciągniętej ręce”, ani też od tej wyciągniętej ręki całkowicie zależeć, dlatego: Musimy dokoła siebie stworzyć system sojuszków, których sojusz z Rumunią jest szczęśliwym początkiem.

Nie możemy przystąpić z wyzwaniem do M. Ententy, gdyż organizacja ta podczas wojny polsko-bolszewickiej rozpoczęła, posłada cele nie pokrywające się z naszymi i nie da się przekształcić na organizację, w której Polska zajęła by miejsce należne jej stanowisku. *Cał.*

Ententy i Węgier jednocześnie. To leologue'a szybko zgasa i że jego było przyczyną, że orientacja filo-wę-następca w departamencie politycz-gierska jeszcze w 1921 r. reprezento-nym p. Berhelot i późniejsi kierow-wana na Quai d'Orsay przez p. Pa-nicy polityki francuskiej wolei popie-

ECHA KRAJOWE

Wybory burmistrza m. Nieświeża

P. Rudolf Chołowiecki — burmistrzem Nieświeża.

Na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 21 maja na burmistrza wybrany został p. Rudolf Chołowiecki, obywatel ziemski, wybitny członek Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

Gdynia — Druja

Od kilku dni zaczęły dochodzić do Wilna wieści o zamierzeniu robót przy budowie kolei Woropajewo — Druja. Budowę tę rozpoczęto rok temu, preliminując 20 milionów złotych i wyznaczając termin ukończenia robót na 31 grudnia 1930 r.

W umysłach szerokiego ogółu wiąże się z sobą we wspólnym wysiłku gospodarczym, polegającym z jednej strony na budowie portu w Gdyni, z drugiej na połączeniu wybrzeża Dźwiny obok Druj koleją żelazną z Wilnem. W umysłach szerokiego ogółu równie traktowanie przez rząd gospodarczych potrzeb tych dwóch dzielnic, stanowi wysoce dodatni państwowy motyw wychowawczy, który raz z takim wysiłkiem zastrzygnięty w organizm społeczeństwa nie może być lekkomyślnie niszczone. Gdynia i Druja dla państwa są jakby dwojgiem dzieci dla rodziców, które tem droższymi i bliższymi ich serca z czasem się staną, im więcej kłopotów i zachodów w zarysach swej młodości przycynią. Wszelkie dążenia oszczędnościowe, wypływające z chwilowych trudności państwowych nie mogą naruszyć niewzruszonej zasady mocarstwowej racji stanu, polegającej na równym otoczeniu opiekunческими skrzydłami rodzonych swych dzieci.

Doskonale zdajemy sobie sprawę z trudności finansowych przez które przechodzi nasze państwo. Rozumiemy potrzebę oszczędności tam, gdzie one powinny być zastosowane. Przypuszczamy wreszcie, iż Ministerstwo Komunikacji w budżecie własnym potrzebnych sum na budowę nie znajduje. Twierdzimy jednak, iż konieczność państwowa wymaga traktowania budowy kolei Woropajewo-Druja w skali szerszej niż możliwości finansowe jednego resortu Min. Komunikacji. Sprawa powinna być tematem bardzo pilnej rozprawy Rady Ministrów, gdyż stanowi podstawy państwowej polityki o skali mocarstwowej. Tego wymaga dobro państwa i opinia kraju, która nie może być lekkomyślnie potraktowana w chwili gdy po szeregu lat jawnego lekceważenia, rząd obecny zaczął złościć w psychologii społeczeństwa zaufanie i wiarę w traktowanie nas na równi z innymi dzielnicami.

Stojąc blisko potrzeb tutejszego kraju i opinii szerokiej warstwy ludności ostrzegamy przed powierzchownym potraktowaniem sprawy, którą racja stanu wynosi ponad szablony zwykłych oszczędności.

Gdynia i Druja, położone na dwóch przeciwległych rubieżach, są dziś wiodomym symbolem mocarstwowej wieloletowości państwa. Zet.

Zajęta pod Głębokiem.

Doniosło wczorajsze „Słowo“ o akcyjnych czynnikach nieodpowiedzialnych — czynnikach, które słały fałszywe wiadomości wśród ludności prawosławnej o rzekomych zamiarach katolików, mających rzekomo dążyć do odzyskania przemocą dawnego kościoła, obecnej cerkwi w Mamajach. Wywołali oni rozdrażnienie, i w rez ulatwie do-

Święto przekroczenia równika

Życie marynarzy zawodowych, płynące z dala od rodziny, w obliczu ciągłych niebezpieczeństw, rozszalałego, bezkresnego odmiętu, tak różne od życia naszego, nas zwykłych szczerów ławowych, z konieczności musieli wpłynąć na rozwój całej masy przesądów, odmiennych tradycji i obchodów, przechowywanych z fanatyczną ścisłością przez marynarzy.

Do najbardziej znanych a zarazem najweselszych uroczystości należy tradycyjny chrzest przy przejeździe przez równik.

Przeddzień już, pilot w dziwnym stroju herolda, z lunetą i rozwianą brodą, spuszcza się ze szczytu najwyższego masztu, by obwieścić komendantowi statku zbliżenie się do równika, ofiarować swoje usługi przy przeprowadzeniu okrętu wśród niebezpiecznych skał i raf podwodnych, i wręczyć pismo króla Neptuna w olbrzymiej opieczowanej kopercie, zalecając ścisłe wypełnienie rozkazów królewskich. W piśmie swoim król Neptun zapowiada swoją wizytę na dzień następny i poleca komendantowi wydać podwójną rację wina całej załozce.

Wprost niezapomnianym jest zwłaszcza dla tych, którzy po raz pierwszy oglądają widok wkroczenia na pokład statku króla Neptuna z małżonką, orszakami i orkiestrą. Zazwyczaj marynarze długo zawczasu wysyłają swoją pomysłowość na obmyślenie i skonfekcjonowanie oryginalnych kostiumów dla orkiestry, astrologa, cyrulika, diabłów i dam dworu.

Wspaniały orszak przy dźwiękach muzyki kilkakrotnie okrąży pokład, wreszcie ustawia się na mostku komendanta, z którego król wygłasza swoje orędzie i odczytuje listę neofitów morskich, mających być ochrzczonymi, w przygotowanym na ten cel głębokim basenie napełnionym po brzegi wodą morską. Astrolog królewski na mównicy umieszczony tuż nad basenem wygłasza okolicznościowe kazanie, po skończeniu którego niefortunny mówca, ku ogólnej ucieście, pierwszy wpada do basenu, trafiając w ręce diabłów, którzy dokładają starań, by biedny delikwent napił się jaknajwięcej słonej wody, nareszcie z trudem udaje mu się wymknąć z rąk oprawców.

Poczem kolejno wszyscy, nie wyjąwszy oficerów a w razie potrzeby i samego króla, zajmują miejsca na brzegu basenu, cyrulik mydli ich i symbolicznie goli fantastyczną drewnianą brzytwą olbrzymich rozmiarów, poczem odbywają przymusową kąpiel w basenie.

Na nic się nie zda wszelki opór opornych wrzuca się do basenu siłą, i podaje jeszcze dłuższym i wymyślniejszym abluccjom. Wychojących z kąpeli obysypuje się różnokolorowymi konfietami i bombarduje gradem fasoli.

Po dokonanej ceremonii chrztu wśród ogólnej wesołości, uroczystość ogłasza się wszystkim wilkami morskimi i cały pokład zamienia się w olbrzymią salę balową, osnutą serpentynami i zasypaną konfietami. Aby wreszcie położyć kres zabawie trzeba puścić w ruch wszystkie pompy, które zalewają pokład strumieniami wody, zmuszając wszystkich do ucieczki i powrotu do codziennych zajęć.

Taką właśnie uroczystość przekroczenia równika przeżyła załoga krążownika „Duquesne“, uroczystość, która na długo zostanie w pamięci wszystkich jej uczestników

Z. K.

LISTY RZYMSKIE

Rzym, 18-V 1929 r.

W Watykanie jak zawsze, tak i teraz ruch wielki. Pięćdziesiątka za pięćdziesiątka. Przyjmuje się Papież, do każdej kilka słów powie z tronu, potem obchodzi długie, długie szereg, i rękę każdemu daje do pocałowania. Co raz to temu, to owemu słowo rzuci. Iż przed nim gwardziści, idzie Monsignor Maggioromo, całe kilometry szeregów obchodzą. Temu dni kilka przyjmował Papież ucni z Collegio di Mondragone. Audjencja miała miejsce w wielkiej sali konsystorskiej, nad portykiem kościoła św. Piotra. Sala ta ma dwa rzędy okien: jedne wychodzą na plac, widąc z nich obelisk, który pamięta Mojżesza, kolumnadę, fontanny. Drugi rząd okien wychodzi na wewnątrz Bazylikę. Nową posadzkę tu ułożono, już za czasów obecnego papieża.

Ciekawe rzeczy mówił do młodzieży i jej wychowawców Papież. Urywek chcę zacytować:

„Zadanie wychowania młodzieży należy przed kimkolwiek w pierwszym rzędzie do Kościoła i do rodziny; do Kościoła i do ojców i matek, należy do nich z prawa naturalnego i Bożego, a wskutek tego należy nieodwołalnie, bezspornie, niezmiennie. Oczywiście Państwo nie może i nie powinno być obojętne w sprawie wychowania obywateli, lecz ograniczać się powinno do okazywania pomocy tam, gdzie jednostka i rodzina same nie wystarczają. Państwo nie po to istnieje by w sobie zaobserwować, zniszczyć jednostkę i rodzinę; byłoby to absurdem, byłoby to przeciw naturze, gdyż rodzina jest przed społecznością i Państwem. Nie może więc Państwo być obojętne w sprawach wychowania, lecz musi przyznaczyć się do uzyskania tego co jest konieczne i wystarczające dla poparcia, wzmocnienia, udoskonalenia akcji wychowawczej rodziny; do uzyskania tego, co odpowiada zamiarom ojców i matek; szanując ponad wszystko boskie prawo Kościoła.“

To wszystko jest tem bardziej ciekawe, że wygłoszonym zostało zaraz po tem, gdy Mussolini w parlamencie mówił nieledwie o monopoli państwowym na nauczanie.

Wogóle ta mowa Mussoliniego obfitowała w jasne słowa. Oto „ispississima verba“ jego o Kościele katolickim:

„Ta religia (katolicka) narodziła się w Palestynie, lecz stała się katolicką w Rzymie. Gdyby była pozostała w Palestynie, najprawdopodobniej nie wyszłaby ponad poziom jednej z tych sekt, które kwitły w tem zgnieciu środowisku, jak chociażby sekty essenów i terafantów; byłaby prawdopodobnie zgasała, nie pozostawiając śladu po sobie.“

Kilka dni milczały gazety. Aż dzisiaj grom huknął; „Osservatore Romano“ wybuchł jak człowiek, co długo się ha-

Abecadło świętych

We Francji ksiądz Feliks Klein wpadł na pomysł urozmaicenia banalnych abecadeł jakie zazwyczaj dajemy w ręce dzieci, i uniknięcia w nich tego braku wszelkiego związku pomiędzy wyrazami dawanymi na przykłady liter.

Ksiądz Klein uważa, że abecadło może służyć nie tylko do nauczania kształtu liter i ich następstwa po sobie. Trzymając się ustalonego porządku, używa alfabetu dla wtajemniczenia swych małych czytelników w życie kilku z największych Świętych. Każda litera służy do wprowadzenia jednego z nich i przedstawienia go w najwłaśniejszych zarysach, krótkie a ze świat na dokładność. Autor zmuszony do robienia wyboru wśród bogatego materiału, postępował bardzo roztropnie, z widoczną troską o zbudowanie swej małej publicystyki.

Aby dopełnić ładny i wartościowy tekst księdz Klein, pan Maurycy Lavergne, doskonały ilustrator, narysował dla każdej z 26 wmiłek śliczny odpowiedni obrazek. Wydanie, słowem jest bardzo interesujące, i radziłobyśmy powitali coś podobnego na naszych półkach księgarskich.

Lecz mówił mi oto tak: — Chodzi mi o nic innego, jak tylko o wrażenie, o bezpośrednie zetknięcie się, choćby na moment jeden, z tem, co tu jest w rzeczywistości. To jest dla mnie niezbędnym dopełnieniem tego, com zczytną z książek i ludzkich informacyj.

Potrzebuję jakby puszczenia w ruch, przez to zetknięcie się, mojej intuicji.

Oto poco oni aż tu do nas przyjeżdżają, nie szczędząc, trzeba przyznać, fatygi.

Słusznie. Trudno negować wielką wagę takiego zetknięcia się bezpośredniego — choćby na moment krótki — z krajem i ludźmi, których się zna jedynie z książek i opowiadań.

Trzeba też podnieść, jako rys charakterystyczny ogromną jedną atrakcją, która ciągnie tu do nas Anglików, Francuzów, Włochów etc. interesujących się specjalnie sprawami politycznymi, więc parlamentarzystów, dziennikarzy... Niktby nie zgodził! Niebyło jeszcze w Wilnie jednego z tych panów, któryby nie chciał, nie poczyty-

Uwaga! Płacimy od złotych i dolarów 12 proc. w stosunku rocznym. Wileńskie Tow. Handlowo-Zastawowe (Lombard). Plac Katedralny, Biskupia 12, tel. 14-10. Wkłady są zabezpieczone złotem, srebrem i drogiemi kamieniami.

KREM CAZIMI METAMORPHOSA radykalnie usuwa piegi, opaleniznę, wąpły, plamy, zmarszczki i inne wady cery.

proceeding do zajęć zupełnie niepożądanych. Nie będziemy powtarzać ich przebiegu. Dodamy tylko, że z dobrze poinformowanych źródeł otrzymujemy wiadomości, iż krzyż, którego wkopanie stało się bezpośrednią okazją do zajęcia, nie miał nigdy stanąć na ziemi cmentarza obecnej cerkwi, lecz stał się tam, gdzie stał, i dotąd stoi: we wsi, poza gruntami cerkiewnymi. Cóż było powodem do awantur? Były nim podstępne szezronie wieści o wrogich zamiarach katolików; te wieści, trafiając na podatny stan umysłów prawosławnych, wywołały burzę. Ale podkładem, tem,

W OCZEKIWANIU NOWYCH GOŚCI

Łada dzień przybyć ma do Wilna jeszcze jedna wycieczka zagranicznych dziennikarzy — tym razem wysokiej marki międzynarodowej, gdyż wybitnych, fachowych dziennikarzy niejako akredytowanych przy Lidze Narodów.

Oczywiście, że ci panowie nie wybrali się specjalnie do Wilna, tylko poświęcili się względnie dłuższy czas zwiedzeniu Polski, mają zamiar dojechać aż do Wilna i zabiwić tu u nas, podobno, aż trzy dni.

Przed laty, gdy Kraszewski, już jako znany powieściopisarz, objeżdżał dwory i dworki na Wołyniu, okrutnie bano się tego pana „co wozki zbiera“... i przygotowywano się odpowiednio na jego przyjęcie. Ręczyć nie będzie czy w tym lub owym dworze wiejskim, aczkolwiek równym wojewodzie na swojej zagrodzie, nie urządzano generalnych repetycji przyjęcia, oprawa dziania i ugaszczania tak niepospolitego gościa. A jakie musiało odbywać się bezpośrednio przedtem sprzątanie w „pałacu“, gracowanie w ogrodzie, lustrowanie budowli gospodarskich i tualeci pani i panienki domowych, a układanie szczegółowego planu jakiegoś „improwizowanego“ polowania, grzybobrania, majówki, lub wycieczki do dalszej, malowniczej okolicy.

bez żadnych wyjątków front prasy francuskiej! A przecie — nie wspominając o publikacjach książkowych — ileż to razy, raz po raz, ukazują się w prasie francuskiej artykuły wręcz szkodzące aljansowi francusko-polskiemu? W prasie francuskiej. A cóż dopiero mówić o międzynarodowej? Mądry będzie kto ją w garść weźmie i da jej „nastawienie“ jednolite takie a nie inne!

Nie niema niepewniejszego na świecie jak właśnie Prasa; bardziej nieobliczalnego; niepodległego (nawet przy stosowaniu najpoważniejszych i zdawałoby się, najskuteczniejszych sposobów „ujmowania“ najbardziej wpływowych piór); nie niema bardziej wybujałe indywidualnego, zależnego od chwilowego nastroju, poddającego się wrażeniom, wyrażym „chimerycznego“ a zarazem pewnego siebie i nierobiącego sobie nic z jakiegokolwiek autorytetu — nad właśnie Prase.

Zbiorowo lub pojedynczo przybywają zawsze dziennikarze zagraniczni do Polski na zwidy i wywiady albo z własnej inicjatywy, z własnej potrzeby bezpośredniego przyjrzenia się nowemu państwu wyrosłemu na mapie Europy po wojennej ulewie krwi i żelaza, albo na pełną inwazyję naszego ministerstwa spraw zarganicznych za pośrednictwem odnośnego naszego poselstwa lub poselstw. W tym drugim wypadku władze nasze aranżują „wy-

wał za konieczność dla siebie... zobaczyć, tak, zobaczyć, na byle jakim odcinku, granicę polsko-litewską. Zazwyczaj wozi się naszych gości oglądających ją w Bortkuskach p. Lednickiego. Goście z dalekich stron, stwierdziwszy de visu, że... nic się na owej, tak rozgośnionej dzisiaj granicy nie dzieje, wracają do Wilna rzetelnie ukontentowani, że spełnili swój obowiązek.

Lecz to jest tylko szczegół — tyle tylko, że specyficznie lokalny i wcale pikantny.

Jest rzecz główna. W oczach prof. Ruszczyca, dyr. Wadława Gizbert Studnickiego, może w oczach prof. Kłossa, a z pewnością w oczach piszącego te słowa niema nad Wilno miasta piękniejszego na świecie. Lecz kto ż to uczyni aby oczami naszymi spojrzeć choć raz jeden na sekund kilka: cudzoziemiec! Żadna najwymyślniejsza propaganda tego nie dokáže, żadne przy, najwymowniejszych słowach rozpościeranie ręką przed siebie, za siebie i dookoła ze szczytu Góry Zamkowej!

Choćby się go obwozilo po mieście na resorach najlepszej, jaką Wilno posiada, limuzyny — wszystkożarar na pierwszy rzut oka zmiarkuje on co to za horrendalnie zacofane musi być miasto posiadające dotąd... takie bruki i co to musi być za męka człapać po nich na wiosnę i jesienią... Wystarczy mu przejechać kilka ulic aby mu na zawsze utkwiła w pamięci: nieprawdop-

CHOROBY PŁUC Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age“ przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age“ sprzedają apteki i sklepy apteczne. Zadać tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. GASECKIEGO w Warszawie, ul. Leszno 41. Skład w Wilnie, ul. Zarzecze 30 m. 7.

Wygrane Loterii Państwowej

- W drugim dniu ciągnięcia 19 państwowej loterii I-iej, klasy padły następujące wygrane.
- 15000 zł. wygrał Nr. 171457.
- 5000 zł. wygrał Nr. 120357.
- 500 zł. wygrał Nr. 2799.
- 400 zł. wygrały Nr. 3717, 10201, 68832.
- 300 zł. wygrały Nr. 11275, 13674, 48350, 90018, 101620, 109374, 155563.
- Po 200 zł. wygrały nr.: 8246, 30884, 32583, 45883, 50234, 75255, 80479, 87835, 106545, 107029, 109001, 109091, 126277, 131518, 141074, 153233, 161848, 171563.
- Po 150 zł. wygrały nr.: 711, 4068, 5378, 5646, 5647, 6869, 8658, 10313, 10369, 11664, 12925, 15114, 15619, 15739, 19175, 20402, 20840, 21902, 22444, 23316, 29474, 29571, 303 72, 33884, 40269, 41182, 42409, 42449, 43753, 44106, 49788, 51685, 53200, 53764, 54172, 58340, 60697, 61558, 66501, 66732, 70098, 75039, 75694, 76411, 80246, 80350, 80386, 81198, 88112, 91898, 94125, 95374, 98175, 98389, 100292, 101334, 101661, 103049, 105708, 109010, 112910, 116561, 118851, 121018, 127705, 121777, 124148, 125321, 127085, 128038, 128418, 128907, 132888, 135167, 135382, 136527, 138410, 138903, 139035, 139083, 142799, 143141, 145561, 147700, 150090, 150291, 150809, 151257, 151719, 156260, 156746, 157663, 158531, 158639, 168437, 162084, 162403, 163497, 164503, 167070, 172084, 172258, 176894, 184906.

KREM Niegol (KROKOTYL) USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, OPALENIZNE, WĄPŁY, PLAMY, ZMARSZCZKI I INNE WADY CERY. ZADAĆ WSZEDZIE!

Komitet Uczczenia Pamięci Edwarda Woyniłłowicza

14-go w Warszawie odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Uczczenia Pamięci Edwarda Woyniłłowicza, zawiązane na podstawie nowego statutu zatwierdzonego na terytorium całego państwa. — Przedwstępne kroki porobił prowizorycznie w roku przeszłym zawiązany Komitet; teraz istnieje już zupełnie formalnie.

Przewodniczył zebraniu mec. Ignacy Witkiewicz, dotychczasowy prezes prowizorycznego Komitetu. — Między innymi na zebraniu byli: arcybiskup Ropp, minister Niezabykowski, Roman Skirmunt, Mieczysław Porowski, Ludwik Narkiewicz - Jodko, Zygmunt Domański i t.d.

Przedewszystkiem przyjęto nowy statut. — Według niego zadania stowarzyszenia są takie:

„Celem stowarzyszenia jest uczczenie pamięci Edwarda Woyniłłowicza, zasłużonego dla sprawy polskiej obywatela. Dla osiągnięcia powyższego Stowarzyszenie w zachowaniem obowiązujących przepisów prawa: organizuje akademie i odczyty; zbiera fundusze na stypendja imienia sp. Edwarda Woyniłłowicza dla kształcącej się młodzieży w uczelniach; wydaje prace poświęcone Kresom Wschodnim Rzeczypospolitej Polskiej i prowadzi też inne wydawnictwa związane z osobą Zmarłego; może prowadzić na Kresach Wschodnich czytelnie i biblioteki im. Zmarłego.“

Członkowie Stowarzyszenia dzielą się na dożywotnych i rzeczywistych. Członkiem dożywotnym lub rzeczywistym może zostać każdy obywatel lub obywatelka, przyjęty przez Zarząd Stowarzyszenia lub jednego z oddziałów. Członek dożywotni płaci jednorazową składkę w wysokości 1000 zł., członek rzeczywisty płaci stałą składkę roczną w wysokości 12 zł.

Fundusze Stowarzyszenia powstają ze składek członkowskich, subwencji państwowych i komunalnych, ofiar i darowizn, różnych imprez dochodowych, dochodów i odsetek od majątków, kapitałów i przedsiębiorstw Stowarzyszenia, wreszcie innych nieprzewidzianych dochodów.

Zarząd Stowarzyszenia znajduje się w Warszawie i składa się z pięciu osób: prócz tego dwa autonomiczne Oddziały w Wilnie i Nieświeżu.

Do pierwszego Zarządu wybrani zostali ks. A. Radziwiłł jako prezes, mec. I. Witkiewicz i mec. A. Lednicki jako wiceprezisi, p. R. Skirmunt jako sekretarz i p. Porowski jako skarbnik; jako zastępcy p. M. Jastrzębski i L. Wańkowicz. — Do komisji rewizyjnej pp. A. Meyszowicz i A. Kieniewicz, zastępca p. Iwaszkiewicz. — Do zorganizowania oddziału wileńskiego proszeni są p. A. Meyszowicz i p. Rewieński, a oddziału nieświeżkiego p. L. Narkiewicz - Jodko i p. Z. Domański. Ustalono program najbliższej działalności Stowarzyszenia. — Najważniejszą rzeczą jest kwestja zebrania odpowiednich funduszy. Pójdzie to zapewne łatwo, gdyż odrazu na zebraniu szereg osób zapisało się na członków dożywotnych.

W kolejności urzeczywistnienia celów Stowarzyszenia przedewszystkiem uchwalono wydać pamiętnik sp. Edwarda Woyniłłowicza. — Pamiętniki jednego z najbardziej wpływowych Polaków i liderów na Litwie i Rusi będą miały wielkie znaczenie historyczne. — Sp. Edward Woyniłłowicz pisał pamiętniki przez całe życie i zbierał

do nich najrozmaitsze dokumenty. Niestety w czasie pogromu jego siedziby przez czernihowskie wszystko prze padło. Niezrażony przewrotnością starzec mając siedemdziesiąt kilka lat, rozpoczął pracę nową i w Bydgoszczy z pamięcią zrekonstruował całe pamiętniki. O rozmiarach pracy może świadczyć fakt, że w druku wyniosła około 600 stron. — Ponieważ autor obawiał się, czy go w niektórych szczegółach pamięć nie zawiodła, więc prosił czterech swych dawnych współpracowników, by przez wydanie pamiętnika przejrzyli i ewentualnie skorygowali. — Komitet postanowił przede wszystkim wydać pamiętniki, powołując do tego specjalistę historyka i uzupełniając znacznie działaneń, by pamiętniki stały się zarazem jak gdyby odzwierciedleniem ubiegłej epoki.

Niezależnie od tego Komitet zamierza wydać obszerną monografię, Mińskiego Towarzystwa Rolniczego, założonego i prowadzonego przez dziesięć lat przez sp. Edwarda Woyniłłowicza. Ponieważ archiwum Towarzystwa przepadło, przeto Komitet prosi wszystkich mających jakikolwiek dokumenty dotyczące Towarzystwa, by zechcieli przestać je w archiwum lub odpisać do p. Mieczysława Porowskiego (Warszawa — ul. Krucza 13).

Dalej ma być opracowany życiorys sp. Woyniłłowicza; wmurowana będzie tablica pamiątkowa w kościele w Nieświeżu, wreszcie w rocznicę śmierci 16. 6. urządzone nabożeństwo żałobne w Warszawie, a zapewne i w Wilnie oraz Nieświeżu.

Nadwyżka funduszy zebranych oraz wyczołane przy sprzedaży wydawnictw pójdą częściowo na stypendja.

Komitet zwróci się z odezwą do szerokiego sfer społeczeństwa kresowego z wezwaniem do składki i ofiar. — Wkrótce powstanie Komitet w Nieświeżu; już obecnie składki i ofiary składać można na ręce p. Zygmunta Domańskiego, upoważnionego do ich przyjmowania przez Zarząd główny Stowarzyszenia.

Dom.

Racjonalna pielęgnacja włosów
wymaga bezwzględnie naturalnej WODY ZŁOTOwej

JAVOL

„SILBET”
Przedsiębiorstwo budowy SIŁOSÓW BETONOWYCH
i. j. zbiorników dla konserwowania zielonej paszy szczytowej dla bydła.

CENTRALA: POZNAŃ, ul. Skarbowska 6 III.
ODDZIAŁ WILEŃSKI: Nowa Wilejka, Połocka 12.

W roku 1928 zbudowano 26 siłosów, na ogólną pojemność 2510 m³. We własnym interesie nie należy zwlekać z zamówieniami, by dać możność należytemu wykonaniu robót.

Oferty i informacje wysyła bezpłatnie na żądanie Oddział Wileński.

O WSZYSTKIM POTROSZE

Oto coś istotnie rozczulającego: Radjostacja w Cardiff (Anglja), nadawała dnia 18 maja odezwę nawołującą do powszechnego pokoju, głosem niewinnego dziecięcia. Mianowicie, mały uczeń walijski, zwracał się do wszystkich kolegów z całego świata

speech. Tylko że musiał się nauczyć na pamięć tych pięknych słów, które głosił, może niezupełnie rozumiejąc ich treści. A w jego wieku to nie tak zabawnie — uczyć się na pamięć. Więc przypuszczalnie, aby go do tego zachęcić, autor przemowy obiecał mu jakąś



ta, zaklinając ich, by „nienawidzili wojny i starali się zachowywać pokój”. Zwyczaj tych apelów istnieje już od lat kilku, a zapoczątkował go pan Gwilym Davies, który co roku używa w ten sposób fal eteru, niczem skrzydła gołębic, na stanie poszły olivnej gałązki pokoju.

Ale czemu też właśnie datę wybrał sobie pokojowy pan Davies?

Oto ma ona przypominać otwarcie I Kongresu Pokojowego w Hadze 18 maja 1899 roku. Lecz trzeba przyznać, że od tego czasu pewne wypadki dowiodły nam namacalnie, a chyba i fatalitycznie „pokojowcowi” że najłagodniejsza, najczulsza, najbardziej pacyfistyczne zapewnienia są, niestety, bezsilne wobec grzmotu armat!

Nic nie szkodzi! Pan Davies jest wytrwały i trzyma się swej idei, prawdziwej idei z powietrza! Tedy małe obdarzony głosem specjalnie radjofonem, miał jak co roku swój mały

nagrodę w formie np kasku błyszczącego, pięknej szabli blaszanej czy karabinka, aby mógł się bawić w wojko.

Taka to jest podszewka powszechnych rozbrojeń i wszechświatowego pokoju!

Co zaś jest podszewką walki o prohibicję?

To, że najbardziej popierają ją... przedsiębiorcy alkoholowi. Nie, to nie paradoksy. Oni to najuczulaniej zarabiają właśnie na zakazie przywozu napojów wysokowykowych, utrzymując armje kontrabandzystów, prowadząc dosłownie całe batalje z policjją nadbrzeżną — no i oczywiście odbijając sobie wszelkie te koszty na „spragnionym” konsumencie. Walka pomiędzy „Suchą” i „mokrą” partją wre w dalszym ciągu. Namienić amatorzy alkoholu, nie mogąc czasem pokonać trudności w Stanach, robią „wypadki” na porządne, „wstawy” tylko... do Kana-

GOŚCINNE WYSTĘPY
ZESPOŁU RYSKIEGO ROŚYJSKIEGO
Teatru dramatycznego

Niedziela 26 maja	ZŁOTA KLATKA Sztuka w 4-ach akt. 5 obrazach K. Ostrowskiego	Dyrektor teatru A. GRISZIN Główny reżyser R. UNGERN
Poniedziałek 27 maja	URWISKO Sceny w-g. romansu Gonczarowa w 4-ach akt. 8 obrazach	Reżyserzy: E. STUDENCOW JURI JAKOWLEW Zespół: A. ASTAROW N. BARABANOW I. BULATOW E. BUNCZUKO O. KONDOROWA O. LEWICKA L. MELNIKOWA S. MOSKWIN S. NEWSKI N. POPOW E. RUDBERG E. STUDENCOW A. UNGER W. CZENGERY LILJA SZTENDEL JUR. JURKOWSKI L. JAROSZEWICZ JURI JAKOWLEW
Wtorek 28 maja	PROCES MARY DUGAN Sztuka w 3 akt. B. Wejlera	
Środa 29 maja	SERENADA NOCNA Komedja w 4-ach akt. M. Logiela	
Czwartek 31 maja	PANNA z FIOŁKAMI Komedja w 4 akt. T. Szczepkinej-Kupernik	

Początek o godz. 8.45. Ceny od 1 do 10 zł. Bilety do nabycia codziennie, również w niedzielę w księgarni „Lektor” (Mickiewicza 4), do godz. 5-tej i od 6-jej w kasie teatru

Wileńskie Towarzystwo Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego
w dniu 30 maja, 2, 6, 9, 11, 13 i 16 czerwca 1929 r.
urządza na torze w POŚPIESZCE

WYŚCIGI KONNE
i konkursu hippiczne

Początek wyścigów w dniach 30 maja, 2, 6, 9, 11 i 13 czerwca
o godz. 4-jej pp., w dniu 16 czerwca o godzinie 3-jej pp.

TOTALIZATOR będzie czynny.

Konkursy hippiczne odbędą się w dniach 2, 6, 9 i 13 czerwca.
Początek konkursów o godz. 2-jej m. 30 pp.

Szczegóły w afiszach.

POWAŻNA SPÓŁKA AKCYJNA

poszukuje zdolnego energicznego akwizytora, wymagane znajomość w dziedzinie techniki oświetleniowej, dobra znajomość języka polskiego oraz umiejętność załatwiania klientów.

Zgłoszenia pisemne wraz z curriculum vitae referencje możliwie z fotografią, składać do Administracji sub. „Spółka Akcyjna”.

SZKOŁA FILMOWA
Zw. Art. Szt. Kin.
Przyjmuje zapisy na rok szkolny 1929
Kancelaria czynna codziennie od godz. 11—1 — 5—7
Ostrobramska — 27

„SILBET”
Przedsiębiorstwo budowy SIŁOSÓW BETONOWYCH
i. j. zbiorników dla konserwowania zielonej paszy szczytowej dla bydła.

CENTRALA: POZNAŃ, ul. Skarbowska 6 III.
ODDZIAŁ WILEŃSKI: Nowa Wilejka, Połocka 12.

W roku 1928 zbudowano 26 siłosów, na ogólną pojemność 2510 m³. We własnym interesie nie należy zwlekać z zamówieniami, by dać możność należytemu wykonaniu robót.

Oferty i informacje wysyła bezpłatnie na żądanie Oddział Wileński.

dy czy Meksyku. Potrafił jechać dwa dni na to, by osiągnąć białego błogostawionej granicy prohibicji, oddać się bez reszty czynności wchłaniania alkoholu, i po kilkunastu godzinach rozkoszy plawienia się w ożywczej źródle spirytualnej, przedsięwziąć znowu dwudniową podróż powrotną do domu. „Niema złej drogi do mojej niebogi”, powiada stare polskie przysłowie. Okazuje się, że whisky i brandy mają w sobie nie mniejszy czar przyciągania niż jakieś tam uwielbiane oczy, „jedynie na świecie” etc.

Ale oto zamyka się jedna z bram raj, miejsce sympozjonów wódczanych. Z Meksyku donoszą, że prezydent Portes Gil, napomyka niedwuznacznie o swym zamiarze zaaplikowania również systemu prohibicyjnego na wszystkie napoje alkoholowe, prócz wina i piwa. Tych jednak wolno będzie używać tylko dorosłym.

O biedni młodzieniaszkowie meksykańscy. Aż do tego stopnia chcą was „wysuszyć”!

Pozatem w Meksyku utworzył się Narodowy Komitet Antyalkoholowy pod przewodnictwem ministra higieny. Tymczasem w Stanach Zjedn. Towarzystwo Antyprohibicyjne opublikowało ostatnio statystykę, według której za-

stosowanie prawa prohibicji zdawały się dziwnie zmętniać. Może kosztowało Amerykanów placą zjadł co zatrutego? Położono go i cychł podatki w roku 1928 939 milionów dolarów! I bądź tu mądrym! Okazuje się jednak, że można być

„mokrym” i „suchym” jednocześnie.

Oto pan Sebastian Kresge występował stale jako gorący stronnik prawa „suchego”, w cichości niemniej gorącym praktykantem „mokrych” pochylał. Żona jego otrzymała rozwód na skutek sensacyjnych rewelacji, które winnemu małżonkowi przysporzyły wiele badań sądowych. W ciągu tych badań wyszło na jaw, że czcigodny pan Sebastian Kresge, którego zapadł do obrony praw prohibicji popchnął aż do ofiarowania na jej cele daru 500 tysięcy dolarów, był sobie w prywatnym życiu stałym i gorliwym konsumentem whisky. I jakoby wielu podobnych planów Sebastianów gnieździ się w Stanach.

Inny wypadek z pod znaku walk spirytusowych:

Był raz sobie pies dobrej rasy i dobrze edukowany, bo policyjny. Oddawał wielkie usługi na pewnym posterunku celnym, gdzie miał sobie równego przy wywahiowaniu kontrabandy i odnajdywaniu schowków zakazanych towarów.

Pewnego ranka po powrocie z obchodu służbowego, zauważono z niepokojem niezwykle zachowanie się poczciwego czworonoga. Potykał się nieco i oczy jego, tak bystre zazwyczaj

zataczał się jeszcze wybitniej, nogi pod nim drżały, na pysku miał nieco piany, a oczy całkiem nieprzytomne.

Nadgrobiek metrop. J. Cieplaka i jego twórca

Bazylika Wileńska pozyska już w bliskim czasie wartościową pod względem artystycznym i monumentalnym naprawdę ozdobe.

Około 15-go umontowano we wnętrzu ściany nawy bocznej kościoła, nader okazały posąg arcypasterza — męczennika sp. ks. Jana Cieplaka. Odświeżenie zaś ma nastąpić dn. 18. 6. rb.

Całość pomnika, bardzo ładnie skomponowanego, osadzonego przytem w efektowne obramienie stiukowe i uzupełnione bardzo gustowną tablicą z marmuru szarego, przedstawia się niewątpliwie okazale i poważnie.

Figura, dostojnego kapłana, przybrana w strój pontyfikalny pochylona jest nieco, zwłaszcza zaś sama głowa w dół ku widzowi, ile że ulokowana jest ta postać w ambonie, umieszczony dość wysoko w niszy. Arcypasterz wyobrażony jest tu w pozie błogostawiającej: w prawym ręku trzyma krzyż, lewą zaś dźwierży pastorał. Na samej ambonie przed kapłanem leży księga.

Aczkolwiek posąg metropolity, odiany w brąz jest barwy ciemnej jednak dobrze będzie harmonizował kolorystycznie z oprawą marmurów, zwłaszcza zaś części stiukowych, wykonanych pięknie w guście a l'antique. Autorem, dominującą w nagrobku postacią jest prof. Bolestaw Bażukiewicz, zaś wykonania robót stiukowych p. Tołkocko. Zresztą nieśli tu przy wykonaniu całości artystycznej kompozycji nagrobkowej inni również pomocnicy autora, dobrze pomyślanego pomnika arcypasterza.

Piękna tablica epitafjum nagrobkowego, na które się złożyły setki liter złotych, ma jeszcze tę dodatnią cechę, że głosi cnoty i zasługi patriotyczne wielkiego kapłana męczennika w języku swojego narodu — zrozumiałym dla wszystkich języku polskim.

Wszystkie brązowe części nagrobka odlane zostały w pracowni uniwersyteckiej — w pięciu ad hoc wykonanym staraniem prof. Bażukiewicza, którego sprawa pomyślnego odlania różnych części figury kosztowała bardzo wiele trudu i zabrała ogrom czasu. Z próbą wykonania pierwszego w Wilnie monumentu alnego dzieła sztuki w brązie, wypadła pomyślnie, cięższy się należał wraz z przeznaczonym autorem cennej tej dla Wilna pamiątki.

Właściwie pomnik ten wykonany był w murach samego uniwersytetu, jak i klasztoru p. Bernardyńskiego przy ul. św. Anny.

Świątynia katedralna wileńska posiada już od wieków kilka pięknych nagrobków biskupich, z których słynne są mianowicie 2 renesansowe z marmuru czerwonego, umieszczone w kaplicy Gaszoldowskiej, a pochodzące z wieku XVI (są one dłuży mistrza włoskiego Jana ze Sienny).

Cennem również dziełem sztuki XVII w. jest nagrobek biskupa Jerzego Tysskiewicza, z postacią tego znakomitego kapłana odlaną w brązie i tablicą marmurową u spodu.

I biskup Tysskiewicz umieszczony jest na ambonie. Bardzo ładną jego reprodukcję chromo-litograficzną umieszcili niegdyś „Album Wileńskie” dr. J. K. Wilczyńskiego.

Z nagrobków ostatnio umieszczonych w Bazylice wileń. jest skromny, a wykonany biustowo monument biskupa Antoniego Andziewicza, zmarłego

go przed dwudziestu kilku laty i pochowanego w podziemiach kaplicy biskupów djecjalnych. Rzeźbę tę wykonał artysta warszawski Aleksander Filipowski. Robota pod względem wykonania jest dosyć mierna.

Wracając do autora pięknego posągu metropolity Cieplaka, przypomnieć musimy, że niegdyś wspominalismy o nim w „Słowie”, lecz że opuściłszy jedną z najpierwszych i większych jego prac wileńskich. Albowiem wielki posąg alegoryczny umieszczony na szczycie wileńskiej elektrowni nad Wilją, wykonany był na zamówienie śp. J. Montwiła przez prof. B. Bażukiewicza wkrótce po powrocie jego ze studjów paryskich u Merciera.

Przedostatnią z prac prof. B. jest tablica pamiątkowa, z brązową podobizną marszałka J. Piłsudskiego, umieszczona w klatce schodowej Kliniki Oczonej Uniwersytetu SB.

Rzeźba rzezoną odlaną w brązie przez prof. B. Bażukiewicza, tak się podobała w Warszawie, że drugą podobną zamówiono u artysty dla którejś z warszawskiej tablic pamiątkowych.

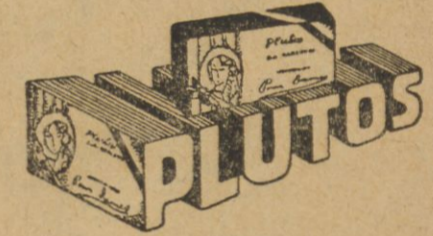
Obecnie prof. B. wykonał rysunkowo 3 rozmaite projekty, uchwalonego przez Magistrat wileński pomnika publicznego dr. Józefa Montwiła.

Czy monument znakomitego filantropa wileńskiego będzie wykonany już w roku bieżącym, należy wątpić, zwłaszcza wobec nieprzychylnego odniesienia się pewnej grupy ławników magistrackich, do projektowanego uczczenia sp. Montwiła, drogą wzniesienia mu choć najskromniejszego pomnika na placu publicznym.

Wiemy, że upatrzony twórca projektowanego monumentu p. B. Bażukiewicz wolałby znaleźć bardziej właściwe dla niego miejsce, na które słusznie wskazywał w ogrodzie Bernardyńskim prof. F. Ruszczyk.

Sulimczyk.

W kinie w teatrze
i wszędzie najlepszym posiłkiem jest
CZEKOLADA
„POUR DA MES“



wytworne pudełko zaw. 12 tabl.
cena zł. 2 gr. 25.

Znana Chiramanika Wróżka
wyzdrowiała i wznowiła przyjęcia. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. przyjmuje od 10-jej do 8-mej wieczór. Adres: Na przeciw Krzyża, ul. Miłtowa - Nr 21 m. 6, w bramie na prawo schoay.

**Kartofle DO SA-
DZENIA**
oryg. PROF. GESEVINS Moudrowa nowa najplenniejsza odmiana o 26-tym miąższu. Worki po 50 kg. w cenie zł. 10.50, ze świadectwami kwalifikacyjnymi poleca WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY. Wilno, Zawaina 9.



Naczelnik posterunku, wysoce zaintrygowany, wydał rozporządzenie, aby śledzić psa przy jego następnym wyprawie. Było z tem nieco kłopotu, bo brysio zaszył się odrazu w lesny gąszcz — ale gdzie nie dotrze celnik? Oto podpatrujący psa, ujrzał go na dnie rowu, w trakcie smakowitego chleptania czegoś z pękniętej beczki.

Tajemnica wyszła na jaw. Był to nielegalny ładunek wódki jałowcowej, ukrytej w rowie przez kontrabandystów. Jedną z beczek pękła. Pies, przebiegając tamtędy, może spragniony, skosztował jałowcowego nektaru. A powiedziane jest: kto raz pić zaczął — pić będzie. W przykładowym dotąd psie — policjancie zbudził się zgubny pociąg do alkoholu, i byłby prawdopodobnie został nałogowcem, powtarzając codziennie swą naganną pielgrzymkę, gdyby go do porządku nie przywołał człowiek — sumentie, człowiek — despotka, co nawet psu pić nie pozwala! Co dopiero mówić o bliźnich! Prawdziwie psie życie!

Lepsze już bytowanie miał ten bezrobotny z przedmieścia Londynu West Haus, nawet gazety angielskie zamieszczyły o nim wzmianki. Żona jego zeznała przed władzami co następuje: „Od siedmiu lat mąż mój kładzie się we czwartek do łózka i wstaje aż w poniedziałek rano, aby pójść położyć swój podpis na specjalnym rejestrze, swojącym mu prawo do wsparcia dla bezrobotnych“.

Tenci miał żywot rajski! Przez sie-

dem lat cztery dni na tydzień pod pierzynę z czystego amatorstwa!

Widocznie gorzsy żywot przypałał w udziale jednemu z Czechostowacji, skoro powiesił się w lesie koło miasteczka Trban. Powiesił się, ale nie tu koniec. Bo oto odkrywcy wisiela, cała ludność miasteczka zbiegła się, by uzyskać choć kawałek jego sznura, który jak wiadomo powszechnie, ma przynieść szczęście. Pretendentów zgłosiło się tak wiele, że aż doszło do poważnych rękoczynów o ów talizman. Wtedy genialna myśl uderzyła w głowę burmistrza miasteczka. Aby zakończyć zażarty spór, uczynił odrazu na miejscu... licytację na drogienny sznur, i po długich ceremonjach, pewien bogacz nabył go triumfalnie za



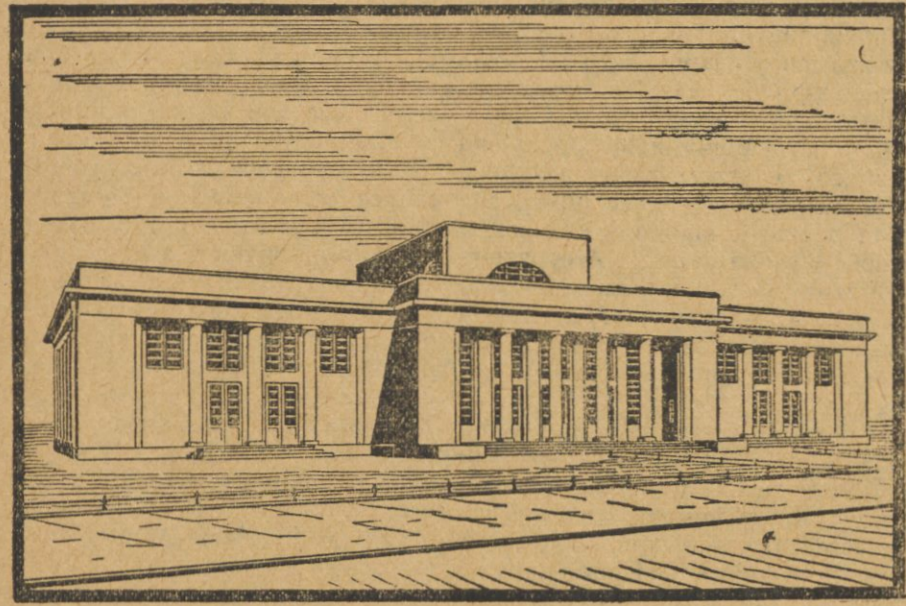
cenie 9 tysięcy koron. Suma ta została niezwłocznie rozdzielona pomiędzy miejscowych biedaków, którzy napewno do końca życia będą wszystkim opowiadać, że sznur wisiela naprawdę przynosi szczęście.

Generalna Rewja Pracy i Twórczości polskiej

Znaczenie Powszechnej Wystawy Krajowej

O skutkach gospodarczych i kulturalnych wielkich wystaw, urządzanych zagranicą istnieje cała literatura. Wpływ ich na rozwój poszczególnych państw był przeogromny. Wystarczy wskazać typowy przykład Francji, która można powiedzieć bez przesady — przez urządzenie wspaniałych imprez

nać statystykę konsumpcji np. Śląska Górnego a Kresów Wschodnich. Przez wystawę przesunę się setki tysięcy obywateli polskich z tych części kraju, gdzie konsumpcja przemysłowa jest znikomą. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Wystawa wzbudza tu zdrową emulację zwłaszcza, że sfery



Pawilon „Polonia zagranicą”.

wystawowych z Paryża zrobiła metropolję całego świata. W urodzonej Polsce Powszechna Wystawa Krajowa jest pierwszym przedsięwzięciem rekordowym w dwóch kierunkach: raz dlatego, że Wystawa zbudowana została w niesłychanie krótkim czasie, niespełna dwóch lat, powtórnie dlatego, że powstała znikomymi wprost środkami jak na swój ogrom. Ze odpowiadała ona żywej potrzebie naszego życia gospodarczego i kulturalnego, na to dała przytakującą odpowiedź cała Polska biorąc udział w Wystawie i nie szczędząc znacznych na nią ofiar. Powstała więc P.W.K. na fundamencie ogólnonarodowego zrozumienia sprawy. Rzadkie były w ostatnich latach dziesięciu przykłady tak imponującej zgody wszystkich stanów i wszystkich ziem polskich.

Wystawa przyczyni się niemniej do ulepszenia metod pracy. Wskaże tylko na rolnictwo. Chłop z Kresów naocześnie przekona się o skutkach nawozów sztucznych, zobaczy maszyny rolnicze, jakich nigdy nie widział. Jeśli idzie o przemysł, to już podczas organizowania Wystawy zauważyć można było pewien ruch koncentracji, tworzenie nowych związków, wzajemne zaznajamianie się, co rzecz prosta wpłynęło na zatarcie do reszty dawnych granic zaborczych, które w handlu i w przemyśle zawsze jeszcze dawały się we znaki.

Coż mówić o propagandzie. Przecież nie było w Polsce więcej zaniechań, jak na tem polu. Zagranica nas nie znała, dlatego też nie miała do nas zaufania. Stąd też tak trudno było o zagraniczne kredyty, które wyłącznie na zaufaniu polegają. Jeszcze przed otwarciem Wystawy, propaganda jej dotarła do wszystkich państw europejskich. Niema języka europejskiego, w którymby nie pisano o P. W. K. Jak wiemy z całej Europy i z Ameryki wybierają się poważnie wycieczki do Polski, pierwszy raz od czasów istnienia Polski na wielką skalę zorganizowane. Jestem przekonany, że sfery gospodarcze, które tak wielkie dla P. W. K. poniosły ofiary, odczuwają doniosłe skutki naszego wielkiego pokazu narodowego w wzmocnieniu ruchu na wszystkich polach twórczości.

Dr. St. Wachowiak.

60 tysięcy osób w ciągu dnia

W związku z Wschodnią Wystawą w Zakopanym, szeregiem imprez widowiskowych i pogodą, która dopisywała, w drugim dniu Zielonych Świąt zwiędziało tereny Powszechnej Wystawy Krajowej około 60 tysięcy osób.

Pierwsza polska turbina powietrzna na P. W. K.

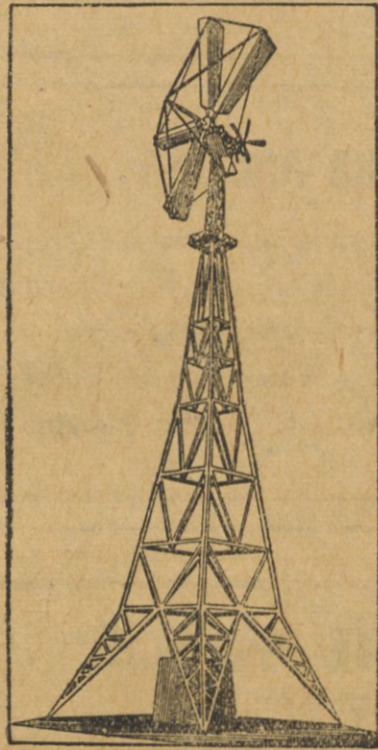
Obok pawilonu „Organizacji Rolniczej” na P. W. K. wznosi się na 34 metry w górę ciekawy eksponat: pierwsza polska turbina powietrzna o specjalnym przystosowaniu do warunków wietrznych naszego kraju.

Dotychczas w Polsce nie mieliśmy wytwórni tego rodzaju silników, a importowane z zagranicy b. często nie spełniały zadania, gdyż nie były dostosowane do warunków wietrznych naszego kraju. W dodatku fabrykaty zagraniczne kalkulują się niesłychanie drogo, przyczem i montaż ich na miejscu jest połączony ze znacznymi trudnościami.

O tem, jak kolosalne usługi może oddać dla naszego kraju pierwsza polska turbina powietrzna świadczy sam fakt, że za zapęd jej silnika, przy czym silnik nie wymaga żadnej obsługi, gdyż się reguluje samoczynnie i ustawia pod wiatr. W czasie burzy i huraganów automatycznie obraca swoje śmigła, pracując bez przerwy. Moc silnika wynosi przeciętnie 20 koni mechanicznych, co najzupełniej wystarcza dla gospodarstw rolnych, celów melioracyjnych, elektryfikacyjnych i t. p.

Konstrukcja silnika oparta jest na najnowszych zdobyciach aerodynamiki i mechaniki, a mechanizm zbudowany na kulkowych i rolkowych łożyskach, powodujących nadzwyczajną czułość i lekkość pracy.

Pierwsza polska turbina powietrzna jest wykonana według projektu inż. Witolda Wiśniewskiego z Inowrocławia i pod jego kierownictwem zbudowana dla inowrocławskiej fabryki maszyn rolniczych w Inowrocławiu. Inż. Wiśniewski pracuje obecnie nad



Pierwsza polska turbina powietrzna — jeden z ciekawych eksponatów na P. W. K.

konstrukcją dwóch następnych turbin, a mianowicie: jednej dla przemysłu młynarskiego, 60-ci konnej i jednej aero-elektroturbiny, mającej służyć tylko dla wytwarzania prądu.

ŻYWE SZACHY

W szeregu imprez widowiskowych, zorganizowanych z racji Powszechnej Wystawy Krajowej, oryginalnością koncepcji wyróżniają się „Żywe szachy” — rozgrywane na arenie widowiskowej PWK. — Pomysł polega na tem, że partia szachów rozgrywana jest na wolnym polu za pomocą żywych figur improwizujących kostiumami poszczególne postacie szachowe.

Rozgrywkę poprzedzająca jest defiladą figur pod takt muzyki, dalej tańcami poszcze gólnych figur, np. pary królewskie tańczą gawotą, inne menueta i t.d. Przed zajęciem pół szachowych obie drużyny przechodzą parami przy dźwiękach poloneza Szopena przed zgromadzoną publicznością wokół areny.

Widowiska „Żywych Szachów” odbywały się dwukrotnie w ciągu obu dni Zielonych Świąt i we wtorek 21 bm.

W drugim dniu Świąt na widowisko to przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką w otoczeniu swej świty i przedstawicieli dyirekcji PWK, obserwując z zaciekawieniem malownicze i sympatyczne widowisko.

Partię żywych figur szachowych tworzy drużyna pań z Kalisza. Dochód z imprezy przeznaczony jest na cele dobroczynne miast Kalisza i Poznania.

kawione gra panie. Skromny młodzieńcze zarumienić się z zadowolenia, na myśl o możliwości zwycięstwa, wrzucił ramionami i, niby niedbale, skierował się ku paniom.

Zostaliśmy sami. — Mam nadzieję, że nie masz bardzo złych wiadomości, Billu? — zapytał z niepokojem.

— Ale i nienajlepsze, — odpowiedział, a twarz jego przybrała wyraz niepokoju. — Obawiam się, że twojej dziewczynie grozi niebezpieczeństwo. Serce zamarało mi w piersi.

— Nie, na razie niema nic poważnego, — dodał śpiesznie, — ale ci spryciarze, widocznie dowiedzieli się w jakiś sposób o waszym spotkaniu i zamknęli ją.

— Skąd wiesz o tem? — Spytałem przez okno. Gdyby ono było szerzej otwarte, wiedziałbym o wiele więcej, ale djabelskie metysy śmiertelnie boją się przeciągów.

Billi zapalił fajkę i zamilił na chwilę. — Wlazłem po rynnę, — dodał po chwili, — nie przedstawiało to większych trudności, niż włożenie na drzewo...

— Jesteś gruboskurem zwierzęciem, — przerwałem mu niecierpliwie. — Czy nie możesz powiedzieć wrzecie, co tam słyszałeś?

— Teraz, zaraz! Wiesz jakim psim językiem porozumiewa się tego rodzaju banda: nawpół po hiszpańsku, na wpół po angielsku, a słowa skaczą, jak pchy. O ile mogłem zrozumieć, ktoś dał im znać, że widziałeś się z Marją w wiatrak, (nie zapominaj że cały

Tajemnicze giniecie przesyłek pocztowych

Od dłuższego czasu opinia pewnej części mieszkańców Paryża była poruszona zbyt wielką ilością przepadających przesyłek pocztowych, zwłaszcza paczek zawierających biżuterję. Wreszcie 15 lutego 1928 roku jeden z największych jubilerów ulicy de la Paix wniosł skargę do policji że zginęła wysłana przez niego pod adresem jego filji w Londynie wartościowa przesyłka pocztowa zawierająca naszyjnik z 58 — u pereł wartości 6 milionów 700000 franków. Paczkę tę za numerem 264 nadał jubiler w urzędzie pocztowym na ulicy świętego Rocha, paczka pod nr. 264 z ulicy św. Rocha doszła co prawda do Anglii ale pod innym adresem niż wysłał ją nadawca i zawierała książkę.

Władzom bezpieczeństwa udało się wykryć i aresztować złodzieja w osobie urzędnika pocztowego Emila Séberaca który w tych dniach stanął przed sądem. Oskarżony bronił się, że chciał tylko popelnić małą mistyfikację, mając zamiar odesłać pery z powrotem jego właścicielowi, w między czasie jednak przesłał je w starej marynarce swojej matce do Tuluzji. W toku śledztwa wykryło się jednak, że matka Séberaca już dosyć często otrzymywała od syna przyslane biżuterje.

Dosyć zagadkowo przedstawia się cała sprawa, gdyż oskarżony bronił się, że niekt mu udowodnić nie może, żeby on albo ktoś z jego rodziny sprzedawał biżuterję, przytem powołuje się na jaknajlepsze świadectwa swoich przełożonych.

Niczem się jednak nie da wytłomaczyć jakim sposobem ze skromnych oszczędności, matka jego wdowa po ubogim żandarmie w ciągu ostatnich lat zdolała nabyć kilka gospodarstw i folwarków przedstawiających wartość przeszło pół miliona franków. Ta właśnie okoliczność każe przypuszczać że Séberac popełnił swoje zbrodnieństwa systematycznie i planowo, wbrew wiodom jego obrońców, którzy na podstawie jego chorobliwego i wycienzonego wyglądu, chcą udowodnić jego nieopieczętność umysłową. W dalszym ciągu procesu zapewne i matka Séberaca, obecnie przesłuchiwana w charakterze świadka zasiądzie na ławie oskarżonych.

Z. K.

Bank Gospodarstwa Krajowego,
Oddział w Wilnie,
ulica Sniadeckich 8
komunikuje, że z dniem 15 maja 1929 r. płaci od wkładów: złotowych na książeczki oszczędności (podatek rentowy i opłaty stemplowe ponosi Bank) **7 proc.** od wkładów dolarowych do **5 i pół proc.** w stosunku rocznym.

Ku powszechnej uwadze

Wydarzyły się w ciągu ubiegłych dni liczne wypadki, że osoby przejeżdżające na Powszechnej Wystawie Krajowej w w kłopotliwym położeniu w związku ze znikomymi biletami kolejowymi. Wobec tego raz jeszcze zawiadamiamy wszystkich wyjeżdżających do Poznania ażeby natychmiast przy kasie kolejowej w chwili wyjazdu z miejsca zamieszkania zawiadomili że wyjeżdżają do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową, gdzie otrzymają niższe na przejazd do Poznania i na tej podstawie w Poznaniu już bez żadnych trudności otrzymać będą mogli ponownie niższe na drogę powrotną. Kto nie zgłosi się do powyższego i nie zgłosi wyjazdu w miejscu zamieszkania nie może pod żadnym warunkiem liczyć na żadne niższe.

KRONIKA RADJOWA

Studjo otwarte w Salonie Philipsa.

Zagraniczne sta je radjofoniczne coraz częściej budują t. zw. studia otwarte, to jest takie studia, które podczas nadawania audycji radjowych są dostępne dla publiczności. Dzięki zainteresowaniu, jakie wzbudził czynny mikrofon a przedewszystkiem dzięki odpowiedniemu poziomowi i dobrowolności programu studia otwarte cieszą się powodzeniem.

W Polsce pierwsze takie otwarte studio zostało uruchomione u nas, w Wilnie, w Salonie Radjowym Philipsa. Ciekawym jest, że Wilno już po raz drugi jest na czołowym miejscu wszystkich dzielnic Polski pod względem wprowadzania kultury radjowej. Podobne przedujące stanowisko zajęło Wilno w roku ubiegłym, torując drogę najnowszszej i bodaj je jednej z największych zdobyczy w radjofonii odbiorczej — t. zw. lampie ekranowej; pierwsze bowiem w Polsce odbiorniki z tą lampą zbudowane zostały przez wileńskich radjoamatorów i tu, u nas zdobyli pierwszy rynek, stając się popularnymi w początkach r. ub., podczas, kiedy w krajach tak radjofonizowanych jak Niemcy i Francja, lampy ekranowe były w tym czasie jeszcze wylądkiem i rewelacją. Również i pod względem studia otwartego ma Wilno palmę pierwszeństwa, gdyż żadna inna radiostacja polska, prócz wileńskiej ze studia otwartego dotąd nie korzysta.

Pierwsze koncerty, nadane ze studia otwartego w Salonie Radjowym Philipsa, roją tu placówce b. pomyślną przyszłość. Słyszeliśmy już 2 koncerty od Philipsa: jeden — koncert sektetu, wykonany w ubiegłym poniedziałek, 22-go bm. i koncert solistów — w niedzielę dn. 28 bm. Zarówno jeden jak i drugi koncert pod względem technicznym wypadły bez zarzutu. Szczególne uznania słuchaczy zdobył piękny śpiew p. Skowrońskiej — Szmurwej, która wykonała szereg arii i pieśni, oraz świetne sola skrzypcowe prof. Sotomona. Nawet fortepian, najbardziej nieradjofoniczny ze wszystkich instrumentów, brzmiał bez zniekształceń, co w radio należy do rzadkości. Można by postawić pewne zarzuty zespołowi orkiestrowemu, występującemu na poprzednim koncercie, który w pewnych miejscach wykazał mało dyscyplinę zbiorową i spójność; poatem rekonans sal był chwilkami zbyt silny. Tego jednak rodzaju ustęki są zawsze do naprawienia, szczególnie co do rekonansu sali, który łatwo słumić odpowiedniami zastanami z materji. Szkoda tylko, że lokal studia otwartego w Salonie Radjowym Philipsa jest trochę za szczupły zarówno dla dużych zespołów koncertowych, jak i dla większej ilości słuchaczy, których nie braknie wśród umuzykalnionej publiczności wileńskiej. Sądząc z budowy salonu, możnaby kosztem przeniesienia do innego lokalu sąsiadujących biur, powiększyć studio otwarte prawie w trójnasob, podnosząc w ten sposób znacznie wartość studia, jako przybytku sztuki. Mamy jednak nadzieję, że i ta trudność znajdzie pomyślnie rozwiązanie.

Konkurs na króla humoru wileńskiego na rok 1929, organizowany przez Polskie Radio w Wilnie wraz z Wystawą Philipsa, wzbudził łatwo zrozumiałe zainteresowanie wśród ogółu radiosłuchaczy. Wydział programowy Rozgłośni Wileńskiej otrzymuje liczne zapytania listowne i telefoniczne o bliższe szczegóły tego ciekawego konkursu. Pośpie szamy zakomunikować, że w najbliższych dniach podamy je do wiadomości osób zainteresowanych. Przypominamy równocześnie że termin zgłoszeń do konkursu upływa dn. 1 czerwca rb.

W porozumieniu z Wydziałem Zdrowia przy Magistracie m. Wilna, Polskie Radio w Wilnie zorganizowało cykl odczytów pod ogólnym tytułem „Hygiena i Medycyna”. Tryad organizacji wziął na swoje ramiona dr. Michał Minkiewicz, który zaprosił do współpracy szereg najwybitniejszych specjalistów w tej dziedzinie.

Ozorem odbędzie się trzydziście ogódek w odstępach tygodniowych — w pakti. Słuchacze dowiedzą się z tych pogódek o ruchu ludności (zrodność — śmiertelność — przyrost) dalej w jakiej mierze choroby trapią ludność miast i jak im zapobiegać.

Wieg będzie pogadanki o prawach i normach odżywiania, o odżywianiu niemowląt, oraz dzieci w wieku szkolnym, o produktach spożywczych i waznych w nich witaminach o używkach i alkoholizmie. Następnie radiosłuchacze usłyszą o ekonomji ciepła w ustroju człowieka o powietrzu pod względem higienicznym, o klimacie. Potem dowiedzą się jak się ubierać higienicznie i jak pielęgnować skórę. Następną grupą pogódek będzie odczyty w sprawie mieszkań. Wieg o gębie pod względem higienicznym o ogólnej higjienie hodowlanej, o wentylacji, oświetleniu i ogrzewaniu mieszkań — o tak ważnej sprawie jak zaopatrywanie osiedli w wodę iw urządzania higieniczne. Dalej dowiedzą się słuchacze o zasadniczych postulatach higienji szkolnej, higienji pracy umysłowej i higienji przemysłowej. Następnie

prelegenci dadzą szereg wskazówek, jak zapobiegać chorobom zakaźnym, jak walczyć z aurami: brzusznym, osutkowym i powolnym, oraz z gruźlicą.

Ostatnie pogadanki będą poświęcone ochronie matki i dziecka, wreszcie zagadnienie prawa dziedzicznego, eugenika i kwestja wyboru zawodu, zakończą ten pożyteczny cykl.

Jak widzimy cykl obejmuje całokształt wiadomości tak nieodzownie potrzebnych każdemu człowiekowi zarówno mieszkancom wsi jak i miasta.

Pogadanki takie wypowiedziane w jasnej i przystępnej formie mogą oddać nieobliczalne usługi szerokim warstwom społecznym niedość poważnie traktującym sprawy higienji w życiu codziennem. Padną tu słowa ostrzeżenia, wskazówki i rady, a wsty skto to skłonić może społeczeństwo do bacniejszego zwrócenia uwagi na tę tak bardzo zaniedbaną stronę naszego życia.

Macki dla radjopęzarczy

Czasopisma niemieckie donoszą, jakoby pewien inżynier w Mannheim zbudował aparat śledczy, pozwalający w obszarze pięciokilometrowej od stacji nadawczej skonstruować każde zużycie energii. Nawet minimalna ilość prądu jakiej wymagana odbiornik detektorowy może być wymagana na miliampierowemu. Aparat ma postać ręcznego kulferka i pracuje nie zwracając niczyjej uwagi. Niemieckie Ministerstwo Poczty państwowej zamierza nabyć większą ilość tych aparatów śledczych do wyłapywania radjopęzarczy.

Czekolada zdrowia
fabryki
A. PIASECKI
w KRAKOWIE
jest bardzo smaczna
i pożywna dla dzieci.
Żądać wszędzie.

Zwracamy uwagę rolników, że krajowe siemię lniane w większości wypadków skutkiem niepomysłnego roku zeszłego bardzo źle kiełkuje. Dlatego sprowadziliśmy Z RYGI ORYGINALNY „Dolguniec” o wysokim kiełkowaniu i czystości i polecamy rolnikom po cenie zł. 150 — za 100 kg.
WILEŃSKI
Spółdzielczy Syndykat Rolniczy
Wilno, Zawalna Nr 9. 6222-1

FARBUCIE OBUIE
NIMIE WYROBY SKORZANE
KRAJOWE I BARWNIKI
KOLORYT

Pamięć według metody prof. mnenioniki, Członka Akademji Paryskiej S. Fajnsztajna, opartej na psycholprawach kojarzenia wyobrażeń, wzmacnia i udoskonala u osób każdego wieku D. Fajnsztajna Wilno Zawalna 15, tel. 12-73. Specjalny kurs dla maturalzystów i eksternów. Moje lekcje korespondencyjne dla zamieszkowcych w zupełności zastępują ustne wykładowanie. Dla uczącej się młodzieży, urzędników i grup ulgowo warunkuj. Informacje 5-6 po poł. Prospekt wysyłam darmo.

Skład mebli, wyrobów stolarskich i tapicerskich
Wilno,
B. Łokuciewski ul. Wileńska Nr. 23
Poleca najtaniej
Leżaki zakopiańskie od 15 zł.
Łóżka metalowe na siatkach 45 zł.
Łóżka składane z materacem 27 zł.
Materace z morskiej trawy 30 zł.
Fotele wiklinowe od 13 zł.
Krzesełka składane 3.50 zł.
Sienniki jutowe i płótniane 5.50 zł.
Krzesełka wiedeńskie 10.75 zł.

Wierzchowa
w cenie do 1.000 zł. kupię. Oferty: red. „Słowa” dla Z. M.

w. BRIDGES. SOBOWTÓR

Urządem na alei Billa, w szarym kostiumie, zdążającego ku nam.

— To master Lohan, który mieszka w Woodford, — pośpieszyłem wyjaśnić. — Poznaliśmy się na polowaniu i Maurycy upoważnił mnie do zaproszenia go na match.

Gościnną duszą cioci Mary szczerze się ucieszyła.

— Ach, jak dobrze! — zawołał. — Może on zechce wziąć udział w krokiecie!

— Naturalnie, jeżeli panie go poproszą! — odrzekłem, uśmiechając się chyttrze i wstając na powitanie Billa.

Billi, który nigdy nie odczuwał gorąca, szedł słoneczną stroną, gdy stanął przed ławką, zdjął kapelusz. Przed stawilem go obecnym.

— Bardzo mi przyjemnie poznać pana, — powitała go uprzejmie ciocia Mary. — Czy nie zechciały pan wziąć udział w grze, po stronie Woodford?

Kapitan York potrzebuje jeszcze jednego partnera i byłby zachwycony, gdy by pan nim został.

Z uśmiechem patrzyłem na Billa.

— Niestety, — odrzekł grzecznie, krokiet nie jest moją specjalnością. Nigdy w życiu nie grałem w krokiet. Ale pewien jestem, że master Norscott mógłby wybawić z kłopotu kapitana Yorka, zapewne pan gra doskonale?

— Nie, master Norscott, — odrzekłem wesoło, — ma głębokie poczucie swego niedofęstwa pod tym względem.

sobie zdania, szczególnie w taki upał, jaki jest dzisiaj!

Właśnie obie partie rozpoczęły match. Odrzuty dały się zauważyć siabie szanse Woodfordskiej strony. Widzowie byli bardzo przejęci grą, zdedydowałołem więc, że chwila jest odpowiednią, do rozpoczęcia rozmowy z Billem. Wstałem z ławki, proponując mu poznanie się z wozdem Orbridgekiej partji.

— Cieszę się, że znalazłeś sposób rozmówienia się ze mną w samotności, — rzekł Billi, gdy już nie było obawy że nas ktoś usłyszy. — Mam dla ciebie ciekawe wiadomości. A przytem ogromnie chce mi się palić.

— Poczekaj, — powstrzymałem go — zaraz ogłoszą przerwę w grze, będziemy musieli podejść do kapitana Yorka. Pewien jestem, że lady Baradel śledzi nas...

— Lady Baradel? — Bili spojrzal na mnie poderzliwie. — Kto to jest? Czy nowa miłość Norscotta?

— Lady Baradel, — odrzekłem obojętnie, — to czarująca kobieta, która nie jest wmiieszana w tę intrygę, przynajmniej oficjalnie...

— Rozumiem, — mruknął znacząco.

Znaleźliśmy Yorka przy placu krokietowym. Przedstawilem mu Billa, wyjaśniając, że jest to ten sam gentleman, który uratował mi życie na jeziorze. Obaj życzyliśmy powodzenia wzdowzi partji Woodfordskiej.

— Pan jest bohaterem dnia, — mówiłem, śmiejąc się, — śpiesz pan zbierać laury!

Wskazałem na podniecone i zacie-

Wskazałem na podniecone i zacie-

czas wisiąłem na rynnę w niezbyt wygodnej pozycji). Byli wściekli i rozmawiali o tem, co mają zrobić z nią. Ten, który strzelał do ciebie był bardzo kategoriernym. Gdyby on był wozdem szajki, nie daliśmy dwóch pensów za życie Marji; ale, na szczęście decydujący głos miał najspokojniejszy z nich. Oznajmił, że nie pozwoli na żadne ekscesy, któreby mogły zaszkodzić całej sprawie. Reszta musiała się z nim zgodzić.

— To ich szczęście! — zgrzytnąłem zębami.

Billi kiwnął głową.

— Tak, to było dla nich bardzo szczęśliwą okolicznością, gdyż gdyby zapadło inne postanowienie, wlazłbym do nich przez okno i rozprawił się z nimi. Jak wiesz, nie rozstają się nigdy z rewolwrem.

Ale wobec tego, że wszystko przyjęło obrót łagodniejszy, postanowiłem zacczekać.

— Nie długo już będziemy czekać, — oznajmiłem stanowczo, — dziś w nocy musimy za wszelką cenę, uwolnić Marję.

— Doskonale, — zgodził się Billi. — Musimy dowieść im, że nie mają do czynienia z chłopczykami bojaźliwymi. A co nowego u ciebie?

Nie tracąc czasu na zbyteczne słowa, opowiedziałem mu pokrótce rozmowę moją z Marją i o tajemniczej depeszy, wzywającej „mego kuzyna” do Londynu.

— Do diabła! — mruknął patrzac na mnie. Ciekawa historia! Nie wiedziałem, że Norscott i ten przekłety Prado — są jedną osobą-

— Dobrze, — zgodził się Bill, — ja przygotuję maszynę do drogi. Splunął i zacierał ręce dodał:

— Wesoły będziemy mieli wieczór!

— Nie można traktować tego, jako rozrywkę, — zauważyłem. — Jest to bardzo poważna sprawa. Nie powinniśmy nikogo zabijać, jeśli uda się nam uwolnić Marję, bez przelewu krwi.

— To, wyobrażam sobie, jak te stare psy będą usadzały twoją dziewczynę do naszego auta, jeszcze błogosławiąc ją na drogę! — zauważył drwiąco.

— Zrobimy wszystko, co trzeba, by ją uwolnić, ale nie ponadto! — odpowiedziałem stanowczo.

W milczeniu przechodziliśmy się chwilę po alei, wreszcie Billi zapytał:

— Co masz zamiar robić w Londynie?

— Wzruszyłem ramionami.

— Nie czas teraz na tworzenie planów. Ja będę planował, a signor Guares — będzie decydował! Jedną rzecz jest pewna, że nie mogę się ukręcić, ani uciec w ciągu trzech tygodni, gdyby nie słowo, dane Norscottowi, dawno bym już uciekł stąd!

— Trzeba poszukać Milforda, — zauważył Billi.

— Tak, a i poza tem jest dużo do zjedzenia. Trzeba nie jedną rzecz wyjaśnić. Mam też przed sobą poważne porachunki z Sangatem.

— Trzeba działać bardzo ostrożnie bo ani obojętny się, jak zostaniesz bez głowy. Ja myślę, że będę musiał zamieszkać z tobą na Park Lyne.

Władze wojewódzkie wstrzymały wykonanie uchwały Rady Miejskiej o popieraniu 100 proc. dodatku do podatku od nieruchomości.

W dniu 23 kwietnia r. b. Rada Miejska m. Wilna powzięła uchwałę w przedmiocie wymierzenia w roku bieżącym dodatku komunalnego do podatku państwowego od nieruchomości w wysokości 100 proc. Uchwała ta łącznie z opinią Wydziału Wojewódzkiego w Wilnie z dnia 21 maja r. b., stwierdzająca możliwość maksymalnego wymiaru tego podatku jedynie do 75 proc. zgodnie z przepisami prawa została przedłożona przez Urząd Wojewódzki do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych celem powzięcia merytorycznej decyzji. W związku z tem Urząd Wojewódzki zawiesił wykonanie wymienionej uchwały Rady Miejskiej do czasu jej rozpoznania przez władze centralne. Ponieważ z licznie wpływających do Urzędu Wojewódzkiego odwołań właścicieli nieruchomości wynika, iż Magistrat rozesał już nakazy płatnicze na ten podatek, władze nadzorcze wydały w dniu dzisiejszym zarządzenie wstrzymania akcji poboru tego podatku w dniu dzisiejszym nakazów już rozesłanych. (b)

W więzieniu na Łukiszkach wybuchła głodówka więźniów politycznych.

Wczoraj rano, w więzieniu na Łukiszkach, rozpoczęła się głodówka siedzących tam więźniów komunistów. Powodem do nieprzejawnienia jedzenia postużył wypadek z Konigsbergiem, który jak wiadomo popełnił w więzieniu samobójstwo. Powody, które skłoniły Konigsberga do targnięcia się na życie są znane. Od śmierci Konigsberga miał tydzień i więźniowie wcale na wypadek niezagrożenia aż dopiero w piątek otrzymali oni z zewnątrz polecenie rozpoczęcia głodówki. Zostało ustalone, że w ubiegły piątek, który jest dniem odwiedzin więźniów przez osoby z miasta wystawcy z partii komunistycznej zdołali przesłać do więźniów polecenie rozpoczęcia demonstracji. Proklamowanie głodówki ma na celu podniesienie na duchu siedzących w więzieniu więźniów politycznych i obliczone jest na zewnętrzny efekt po niedanych demonstracjach na placu Łukiskim i w innych częściach miasta. Głodówka rozpoczęła się o godzinie 6 rano przez nieprzyjęcie wydanego im jedzenia przepisowego. Władze więzienne powiadomiły o tem natychmiast prokuratora, któremu, gdy ten przybył na miejsce, strajkujący oświadczyli, że postanowili rozpocząć głodówkę dla wyrażenia protestu wobec śmierci Konigsberga. Wobec wyraźnej demonstracji, straży więziennej polecono jedynie wzmocnić uwagę na cele i likwidować wszelkie próby awantur. Jednocześnie wezwano policję, która wzmocniła postępowanie na zewnątrz więzienia. (c)

Litwini usiłowali zatrzymać zbiegów.

Nocy wczorajszej na odcinku Niemenczyn, w pobliżu Śrubiszek, nasze placówki graniczne zostały zaalarmowane gęstą strzelaniną, powstałą po stronie litewskiej. Po pewnym czasie, stojąca na tym odcinku straż litewska, została znacznie wzmocniona a wzdłuż linii granicznej poczęli strzelać silnie patroli. Jak ustalono, powodem alarmu i strzelaniny było starcie straży litewskiej z grupą ludzi usiłujących przedostać się na nasze terytorium. Poszukiwania za zbiegami w pobliskich zaroślach trwały całą noc i rezultatu nie dały. (b)

Powstanie Towarzystwa badania historii wyzwolenia Wilna i Wileńszczyzny

W sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się zebranie w celu założenia Towarzystwa badania historii wyzwolenia i obrony Wilna i Ziemi Wileńskiej. Na zebraniu przybyli rektor U. S. B. ks. Falkowski, senator Abramowicz, posłowie Jan Piłsudski, St. Mackiewicz, prof. Ruszczycki, prezes Z. O. W. gen. Mokrzecki, pułkownik Myszkowski i Stachiewicz, p.p. H. Wilczewska i Dawidowska, dyr. Giszert-Studnicki, wiceprezydent inż. Cysz, dr. Eugeniusz Dobaczewski, Jan Zyskiewicz, W. Charkiewicz, Stanisław Iwanowski, mec. Engiel, p. Mienicki i inni. Inicjatywę ku założeniu tego towarzystwa podał wczoraj historyk biura wojskowego gen. Stachiewicz. P. wicewojewoda w krótkim przemówieniu wspominał, iż podczas niedawnych obchodów 10-lecia wskrzeszenia Państwa w 10-lecie wyzwolenia Wilna, myśli wszystkich rodaków biegnęły wstecz, przechodziły wszystkie etapy tych wielkich w dziejach wydarzeń, poczynając od wybuchu wielkiej wojny światowej. Od samego początku w czasach okupacji Wilna przez Niemców, społeczeństwo wileńskie dążyło wszelkimi siłami do wyzwolenia Wilna i połączenia z Państwem Polskim, powstała nielegalnie P.O.W. Kola narodowe dokonują olbrzymiego wysiłku, wreszcie kulminacyjnym momentem było wkroczenie wojsk naczelnego wodza. Niebawem obchodzić będziemy 10-lecie oswojenia Wilna przez gen. Żeligowskiego, 10-lecie Litwy Środkowej. Należyte zbadanie, najdrobniejszych szczegółów owych wypadków będzie zadaniem nowego Towarzystwa. Dzieje tych wysiłków przekazać winniśmy przyszłym pokoleniom ażeby czerpały z tych czynów wielkich i małych — moc tak jak my i nasi przodkowie czerpali moc ducha z prac o powstaniach, o dziejach 63 roku. Towarzystwo badania historii wyzwolenia Ziemi Wileńskiej będzie miało za zadanie zebranie wszystkich materiałów, dokumentów, pamiętników i osobistych wspomnień uczestników wyzwolenia Wileńszczyzny, opracowanie tych materiałów w sposób naukowy i ogłoszenie ich w druku. Na zaproszenie p. wicewojewody przewodniczył obradom zebrania poseł Jan Piłsudski.

W ożywionej dyskusji, w której uczestniczyli niemal wszyscy obecni, przykłądnie jednomyślnie inicjatywę wojskowego biura historycznego. Uchwalono jednomyślnie założenie Towarzystwa badania historii wyzwolenia i obrony Wilna i Ziemi Wileńskiej i wybrano komitet organizacyjny, w którego skład weszli: wicewojewoda Kirkiński, senator Abramowicz, gen. Dąb-Biernacki, posłowie: M. Kosciatkowski i St. Mackiewicz, mec. Engiel, dr. E. Dobaczewski, prof. Ferdinand Ruszczycki, Charkiewicz i por. dyplom. Kawalkowski. Komitet ten zajmie się opracowaniem statutu oraz sformulowaniem listy założycieli, która obejmie wszystkich działaczy, polityków i wojskowych, którzy w tej lub innej formie odegrali czynną rolę w wyzwoleniu Wilna i ziem wschodnich.

Około 15 czerwca odbędzie się walne zebranie, które zatwierdzi statut, listę założycieli i poweźmie uchwały co do dalszej swej działalności. — Pienia religijne podczas procesji Bożego Ciała. Wczoraj dawny lat chóru wileńskiego T-wa muzycznego „Lutnia” bierze udział w uroczystej procesji Bożego Ciała i w wykonaniu szeregu pieśni religijnych. Spiewacy zyczący wzięć czynny udział w zbiorowym chórze proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie na próbę chóru w poniedziałek 27 b. m. o godz. 7 wiecz. do sali prób T-wa Lutnia (ul. A. Mickiewicza 8).

Zarząd oddziału Ligii Morskiej i Rzeźniczej wyzwa wszystkich członków poręcznej wyzwa wszystkich członków posiadających przepisywano umundurowanie do przyjęcia udziału pod Bandierą Ligi w procesji na uroczystości Bożego Ciała. Zbiórka punktualnie o godz. 9 rano w dniu 30 b. m. w lokalu członka zarządu p. W. Szumańskiego, ul. Mickiewicza Nr. 1.

Zarząd Centrali Opiek Rodzicielskich śr. Zakł. Nauk. w Wilnie składa swoje gorące podziękowanie wszystkim osobom, które przyczyniły się do zorganizowania i powołania Loterii Fan towej i zbiórki ulicznej na rzecz niezamożnych uczniów szkół średnich, a w szczególności: pp. A. Janowskiej i H. Sławińskiej, oraz ofiarodawcom: pp. S. Rudnickiemu i T. Krasowskiemu. Czysty zysk od Loterii Fantowej wynosi 1529 zł.

Czysty zysk od zbiórki ulicznej wynosi 1253 zł. — (c) Zamknięcie klubu kolejowców. Niejednokrotnie już donosiliśmy o upraniu w tak zwanym klubie kolejowców przy ul. Dąbrowskiej, o hazardowej gry w karty, co zostało stwierdzone przez policję podczas rewizji. Nienormalne stosunki w klubie zainteresowało się starostwo grodzkie, wozdano o działalności klubu, postanowiono nakazać, zawieszenie działalności klubu za tolerowanie gry w karty i umożliwienie szulerom wstępu do lokalu.

Sprostowanie. Do artykułu posła Podolskiego p. t. „Konstytucja 3 maja i wniosek Klubu Bezpartyjnego w sprawie zmiany Konstytucji 17 marca” (Słowo Nr. 117 z dn. 24-V-29 r.) zakradło się kilka omyłek drukarskich, z których trzy najważniejsze, bo zniekształcające zupełnie tekst, niniejszym prostujemy. Mianowicie: 1) Na str. 2 w kolumnie pierwszej wydrukowano: „Obie konstytucje dają... do wprowadzenia roli przedstawicielstwa narodowego do ram jego właściwych kompetencji i uczynienia z nich ciała, zdolnego do spełniania swych licznych i domiśnych, „zadani harmonijnej współpracy z władzą wykonawczą” zamiast „zadani w harmonijnej współpracy z władzą wykonawczą”;

2) w tejże kolumnie wydrukowano dalej pod b. „uzależniają w drugim stopniu od roli głowy Państwa” zwyrodnienie „zb ustawaodawczych na sesje nadzwyczajne” zamiast „uzależniają w dużym stopniu od woli głowy Państwa i t.d.”; 3) w kolumnie przedostatniej wydrukowano: prof. Stanisław Kutrzeba ze największą zasługą poczytany twórcą Konstytucji 3maja, że... wybierając, co dobre w poglądach obcych, umieli to pogodzić z „pierwiastkami rodzinnymi” zamiast „pierwiastkami rodzinnymi”;

(c) Nowe ceny na chleb. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców do spraw ustalania cen na chleb żytni. Komisja po rozpatrzeniu przedłożonych materiałów i kalkulacji postanowiła ustalić cenę na chleb żytni 70 proc. na 49 gr. za kłgr. i za chleb żytni 98 proc. — na 39 gr. za kłgr. Ceny te uznano za obowiązujące od dnia 27 b. m. Policji wydano zarządzenie zwrotu baczej uwagi na piekarnie, które winne zastosować się do powyższych cen.

Pożegnany występ Marii Gorczyńskiej. Dziś uroczą artystka Marija Gorczyńska pożegna Wilno w sztuce St. Krzywo-

SPORT Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Okręgu Wil.

W dniu 24 maja br. na Stadionie Okr. Osrodek W. F. Wilno na Piłomontcie, którego uroczyste otwarcie ma nastąpić w dniach 15 i 16 czerwca br. rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Okręgu Wileńskiego. W zawodach wzięło udział blisko 100 zawodników reprezentujących Pogoń, 3 p. Sap., A.Z.S., Sokół, 5 p. Leg., Się, Pol. Kl. Sp. ZAKS i Makabi. Wyniki pierwszego dnia były następujące:

Przedbiegi 100 metr.—panów I. przedbieg: 1) Gniech (3 p. sap.) 12 s. 2) Wojtkiewicz (Sokół) II. przedbieg: 1) Synkiewicz (Pogoń) 12 s. 2) Białkowski (3 p. sap.) III. przedbieg 1) Wiczorek (3 p. sap.) 12 s. 2) Legus (Strzelec)

Przedbiegi 400 metr. I. przedbieg: 1) Gniech 57 s. 2) Synkiewicz 3) Jasiński (A.Z.S.) II. przedbieg: 1) Wojtkiewicz 57,4 2) Sadowski (3 p. sap.) 3) Janowski (Pogoń)

Bieg 1500 metr. 1) Malecki (Pogoń) 4:20,8 2) Żylewicz Jan (3 p. sap.) 3) Rudek (3 p. sap.)

szewskiego „Panienska z dancingu” w której tworzy niezapomnianą kreację. Występy Marii Gorczyńskiej cieszyły się w Wilnie wielkim powodzeniem. Niewątpliwie publiczność wileńska tłumnie pojdzie na dzisiejsze pożegnane przedstawienie tej świetnej artystki. — Pociąg-Widmo. Jutro, w poniedziałek, ukaze się na przedstawieniu przeznaczonym dla inteligencji pracującej sensacyjna i pełna grozy sztuka Ridley'a „Pociąg-Widmo”. Ceny miejsc niższe. — „Ich czworo”. We środę wchodzi na repertuar doskonała sztuka G. Zapolskiej „Ich czworo”. Obsadę tworzą najwybitniejsze siły zespołu.

Występy Hanki Ordonówny w Teatrze Polskim W piątek 31 maja i w sobotę 1-go czerwca odbędą się w Teatrze Polskim dwa występy Hanki Ordonówny primadonny teatru Qui pro quo. Jako piosenkarka i recytatorka, H. Ordonówna jest niezrównana. Każdy utwór jej bogatego i pięknego repertuaru w jej interpretacji wywołuje szczerzy zachwyt. W wykonaniu bogatego programu weźmie udział znakomity piosenkarz Marjan Rentgen. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

Głoszenie występy zespołu ryskiego rosyjskiego teatru dramatycznego. Dziś drugi występ odegrana będzie sztuka w 4 akt. 5 obrazach K. Ostrońskiego „Złota Klatka”. Jutro 27-go maja „Urwisko” — Gonczarowa.

WYPADKI I KRADZIEŻE

(c) Płonie las graniczny. Z Druji donoszą nam że w pobliżu strażnicy K.O.P. Bałuj z niewyjaśnionych przyczyn powstał pożar lasu, Pożar trwa.

(c) Skład przemytnicy w Sejnach. W miasteczku Sejny ujawniono skład przemytnicy, w którym przechowywano były tytoń i sacharyna pochodzenia litewskiego. — Znalezione kości ludzkie. Podczas kopania ogrodu przy ul. Witoldowej 30 natrafiono na części szkieletu ludzkiego. Kości odesłano do zakładu medycyny sądowej.

(c) Zatrza się spirytusem skażonym. Z powodu nadmiernego użycia spirytusu skażonego załabił nagle 48-letni Józef An drokój (Majowa 4) z zawodu stolarz. Nim zdolał przyjść z pomocą zatruty — zmarł.

(c) Auto wypadło na wóz. Na ulicy Zarzeczniej auto magistrackie Nr. 14488 (ciężarówce) najeżdżało na wóz Antoniego Znajdzieskiego (Trakt Batorego 25), wskutek czego wóz uległ poważnemu uszkodzeniu. Szofer auta Józef Mielicki, został zatrzymany.

(c) Echa ostatnich napadów w Wilnie. Dochodzenie policyjne prowadzone w sprawie bezcelnych napadów rabunkowych na ul. Zawalnej, Zygmuntowskiej i Popławskiej nie zdołano dotychczas ujawnić winnych tych napadów, co wysoce niepokoi, szczególnie tych, którzy muszą często wracać do domu w nocy.

(a) Kradzież bielizny. Nieujawnieni sprawcy skradli z podwórka domu Nr. 21 przy ul. Świeciańskiej bieliznę wartości 400 złotych będącą własnością Stefana Kozłowskiego.

(a) Nie udało się. Na gorącym uczynku wynoszenia materiałów budowlanych z tartaku Szejniuka, mieszcącego się przy ul. Piarskiej przylapano Wacława Raubo (Karpacka 3) Antoniego Minkieła (Wilkomierska 77) Włodzimierza Niekwieckiego (Wilkomierska 92) i Jana Rydzewicza (Wilkomierska 41).

(b) Obiecująca dziewczynka. Antonina Seronek (Krzywe Koło 12) powiadomiła policję, że podczas jej choroby zginęło z mieszkania 113 rb. w złocie. Ustalono, że kradzieży dokonała bratanica meludająca 10 letnia Stanisława Wróblewska, która wprowadziła do winy przynależną lecz miejsca ukrzyca pieniędzy wskazała nie umie.

(a) Nagle zastabnięcie. Na ulicy Ostrobramskiej koło domu Nr. 25 zaślaba nagle Bejla Drejzenstok (Zawalna 68), którą ulokowano w szpitalu.

Przy rozmaitych niedomaganiach naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa dla przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często nieraz mała ilość działa już pewnie. Prace lekarzy ginekologów jednoznacznie stwierdzają łagodne działanie wody Franciszka - Józefa, która nadaje się do delikatnego stroju kobiecego. Ządać w aptek.

Advertisement for B. P. Paulina Rozental, a widow, with contact information for her residence at ul. Sadowa Nr. 4.

Advertisement for a doctor's office (WAGA DOKTORSKA) located at ul. Sadowa Nr. 4, offering medical services.

Advertisement for a skating rink (Skok w dal pań) with details about the location and schedule.

Advertisement for a skating rink (Rzut dyskiem obręcz panów) with details about the location and schedule.

Advertisement for a radio broadcast (RADJO) on Sunday, May 26, 1929, listing various programs and times.

Advertisement for a radio broadcast (Poniedziałek, dnia 27 maja 1929 r.) listing various programs and times.

Advertisement for a radio broadcast (11.56-12.10: Transmisja z Warszawy) listing various programs and times.

Advertisement for a radio broadcast (15.56-16.10: Transmisja z Warszawy) listing various programs and times.

Advertisement for a radio broadcast (17.00-17.20: Odczytanie programu) listing various programs and times.

Advertisement for a radio broadcast (17.30-17.55: Audycja dla dzieci) listing various programs and times.

Advertisement for a radio broadcast (18.00-18.25: Audycja literacko-muzyczna) listing various programs and times.

Advertisement for a radio broadcast (19.00-19.25: Audycja recytacyjna) listing various programs and times.

Advertisement for a radio broadcast (19.30-19.55: Muzyka lekka z Gastronomii) listing various programs and times.

Advertisement for a radio broadcast (20.00-20.30: Odczyt p. t. „Rozwój muzyki tanecznej”) listing various programs and times.

Advertisement for a radio broadcast (20.30-22.00: Tr. koncertu kameralnego z Salonu Philipsa) listing various programs and times.

Advertisement for a radio broadcast (22.00-23.00: Tr. z W-wy: Komunikaty: P.A.T., policjany, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna z sali hotelu Bristol.) listing various programs and times.

Advertisement for Fabryka środków spożywczych Dr. August Oetker, olia, featuring a portrait of the doctor and details about the products.

KRONIKA

Wschód s. g. 3 m. 00 Zach. s. o g. 19 m. 31

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 25 V. 1929 r. Ciśnienie średnie w mm. 769 Temperatura średnia 19,0°C Opad za dobę w mm. — Wiatr przeważający Wschodni Uwagi: Półpochmurno.

KOŚCIELNA — J. E. ks. biskup Bandurski wyjechał w sobotę, dnia 25 b. m. do parafii Zdzisławki, by poświęcić nowo wystawioną kaplicę pod wezwaniem Nieustającej Pomocy N. Marij Panny w Duboku.

SZKOLNA. — Koedukacyjne gimnazjum im. Tadeusza Czackiego w Wilnie (z prawami) zawiadania iż egzaminy dla nowostępujących rozpoczyna się: Do klasy wstępnej — dn. 4 i 24 czerwca o godzinie 12, do klasy 1 m. 28 czerwca o godz. 9 rano, do pozostałych klas — dn. 24 czerwca o godz. 12.

KOLEJOWA. — (c) Ulgi kolejowe dla absolwentów. Władze szkolne porozumiały się z Dyrekcją kolejową i ustaliły, że absolwentom powracającym po ukończeniu zakładu naukowego do miejsca stałego zamieszkania, czy też udającym się na odpoczynek letni bezpo-

średnio ilość żydów — i to jeszcze jachik! A gdy go poprowadzimy podziwiać Alumnate, to jak gdybyśmy mu zarazem dali wykład poglądowy — o podwórzach wileńskich! I t.d., i t.d. Każdy z nas reszcie bez trudu w duszy swej doświada.

— (c) Ulgi kolejowe dla absolwentów. Władze szkolne porozumiały się z Dyrekcją kolejową i ustaliły, że absolwentom powracającym po ukończeniu zakładu naukowego do miejsca stałego zamieszkania, czy też udającym się na odpoczynek letni bezpo-

średnio ilość żydów — i to jeszcze jachik! A gdy go poprowadzimy podziwiać Alumnate, to jak gdybyśmy mu zarazem dali wykład poglądowy — o podwórzach wileńskich! I t.d., i t.d. Każdy z nas reszcie bez trudu w duszy swej doświada.

— (c) Ulgi kolejowe dla absolwentów. Władze szkolne porozumiały się z Dyrekcją kolejową i ustaliły, że absolwentom powracającym po ukończeniu zakładu naukowego do miejsca stałego zamieszkania, czy też udającym się na odpoczynek letni bezpo-

średnio ilość żydów — i to jeszcze jachik! A gdy go poprowadzimy podziwiać Alumnate, to jak gdybyśmy mu zarazem dali wykład poglądowy — o podwórzach wileńskich! I t.d., i t.d. Każdy z nas reszcie bez trudu w duszy swej doświada.

— (c) Ulgi kolejowe dla absolwentów. Władze szkolne porozumiały się z Dyrekcją kolejową i ustaliły, że absolwentom powracającym po ukończeniu zakładu naukowego do miejsca stałego zamieszkania, czy też udającym się na odpoczynek letni bezpo-

ROZNE

(c) Płonie las graniczny. Z Druji donoszą nam że w pobliżu strażnicy K.O.P. Bałuj z niewyjaśnionych przyczyn powstał pożar lasu, Pożar trwa.

(c) Skład przemytnicy w Sejnach. W miasteczku Sejny ujawniono skład przemytnicy, w którym przechowywano były tytoń i sacharyna pochodzenia litewskiego.

(c) Zatrza się spirytusem skażonym. Z powodu nadmiernego użycia spirytusu skażonego załabił nagle 48-letni Józef An drokój (Majowa 4) z zawodu stolarz.

(c) Auto wypadło na wóz. Na ulicy Zarzeczniej auto magistrackie Nr. 14488 (ciężarówce) najeżdżało na wóz Antoniego Znajdzieskiego (Trakt Batorego 25), wskutek czego wóz uległ poważnemu uszkodzeniu.

(c) Echa ostatnich napadów w Wilnie. Dochodzenie policyjne prowadzone w sprawie bezcelnych napadów rabunkowych na ul. Zawalnej, Zygmuntowskiej i Popławskiej nie zdołano dotychczas ujawnić winnych tych napadów, co wysoce niepokoi, szczególnie tych, którzy muszą często wracać do domu w nocy.

(a) Kradzież bielizny. Nieujawnieni sprawcy skradli z podwórka domu Nr. 21 przy ul. Świeciańskiej bieliznę wartości 400 złotych będącą własnością Stefana Kozłowskiego.

(a) Nie udało się. Na gorącym uczynku wynoszenia materiałów budowlanych z tartaku Szejniuka, mieszcącego się przy ul. Piarskiej przylapano Wacława Raubo (Karpacka 3) Antoniego Minkieła (Wilkomierska 77) Włodzimierza Niekwieckiego (Wilkomierska 92) i Jana Rydzewicza (Wilkomierska 41).

(b) Obiecująca dziewczynka. Antonina Seronek (Krzywe Koło 12) powiadomiła policję, że podczas jej choroby zginęło z mieszkania 113 rb. w złocie. Ustalono, że kradzieży dokonała bratanica meludająca 10 letnia Stanisława Wróblewska, która wprowadziła do winy przynależną lecz miejsca ukrzyca pieniędzy wskazała nie umie.

(a) Nagle zastabnięcie. Na ulicy Ostrobramskiej koło domu Nr. 25 zaślaba nagle Bejla Drejzenstok (Zawalna 68), którą ulokowano w szpitalu.

Przy rozmaitych niedomaganiach naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa dla przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często nieraz mała ilość działa już pewnie. Prace lekarzy ginekologów jednoznacznie stwierdzają łagodne działanie wody Franciszka - Józefa, która nadaje się do delikatnego stroju kobiecego. Ządać w aptek.

Advertisement for HEMOGEN, a blood tonic, with the slogan 'OSŁABIENIE BLEDNICE LECZY HEMOGEN' and 'originalny tylko z firmy KLAWE'.

Advertisement for TEATR I MUZYKA, mentioning a performance by Marija Gorczyńska.

Advertisement for KRONIKA MIEJSCOWA, mentioning a performance by Marija Gorczyńska.

Rejestr Handlowy

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie włączono następujące wpisy:

9687. I. A. „Kieńska Cyla“ w Niemcewicach, pow. Wileński-Trockim, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Kieńska Cyla, zam. tamże. 256—VI

9689. I. A. „Sklep skór Kaganowicz Jankeł“ w Gródku, pow. Mołodeczańskim, sklep skór prostego wyrobu, obuwia zwyczajnego i dodatków szewskich. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Kaganowicz Jankeł, zam. tamże. 258—VI

9690. I. A. „Kantorowicz Sosia“ w Wolińcu, pow. Woliński, sklep galanterijny i spożywczy oraz tytułowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Kantorowicz Sosia, zam. tamże. 259—VI

w dniu 19-III 1929 r. dodatkowe:
2065. II. A. „MARYLA“ Marij Marciniak. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślono z rejestru. 294—VI

w dniu 8-III 29 r.
4018. II. A. „Gold Reweka“. Właścicielka przedsiębiorstwa Gold Reweka zmarła. Przedsiębiorstwo zostało zawieszona. 295—VI

Dział B dodatkowy.

84. VIII. B. „Spółka Akcyjna Nowo-Werkowska Fabryka Papieru“. Po przerechowaniu bilansu na dz. 1 lipca 1928 r. stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. (Dz. Ustaw Nr. 38 poz. 352) kapital zakładowy obecnie wynosi 880.000 złotych, podzielony na 8.000 akcji po 110 złotych każda. Zarząd obecnie stanowią: inż. Jakób Szwarc, jako prezes, Maurycy Szwarczajt jako wice-prezes, Michał Czarno-Szwarc, Róża Halpern i Lejba Szwarc — jako członkowie oraz Mojżesz Szwarc i Hugon Spiegl, jako zastępcy członków zarządu. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy z dn. 18 września 1928 r. 296—VI

Dział A w dniu 19-III 1929 r.

9823. I. A. „Sklep drobnej biżuterii, Mojżesz i Lejb Zeldmanowic S-ka“. Sprzedają biżuterię miedzianą, metalową i srebrną. Siedziba w Świecianach, Rynek 28. Spółka istnieje od 1927 roku. Wspólnicy zam. w Świecianach, ul. Lyntupka, d. własny: Mojżesz i Lejb Zeldmanowic. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 30 stycznia 1929 r. na czas nieokreślony. Zarząd i prawo podpisywania w imieniu spółki wszelkich zobowiązań dłużnych, weksli, skryptów i innych dokumentów pod stemplem firmowym należy do każdego ze wspólników. 297—VI

Dział A.

w dniu 28. 3. 1929 r.
9833. I. A. „Aron Balberski“ w Wilnie ul. Wielka 56, sklep gotowych ubrań. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Balberski Aron zam. w Wilnie ul. Węglowa 12. 298—VI

9834. I. A. „Młyn Parowy i Krupiernia Witolda Houwalta w Rakuliskach“ w maj. Rakuliski gm. Mackiskiej, pow. Lidzkiego, młyn parowy. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel Houwalt Witold, zam. tamże. 299—VI

9835. I. A. „Rakuliska Sączalnia i Cegielnia Witolda Houwalta“ w maj. Rakuliski gm. Mackiskiej pow. Lidzkiego, cegielnia i wytwórnia drewno (sączek). Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Witold Houwalt zam. tamże. 300—VI

9836. I. A. „Mowsha Jakobson“ w Wilnie, ul. Szeptyckiego 10 - 8, eksploatacja lasu. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Jakobson Mowsha, zam. tamże. 301—VI

9837. I. A. „ALLSKINS - Salomon Kahan“ w Wilnie, ul. Sadowa 6, sklep z odzieżą, skór surowych w celu odsprzedaży. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Kahan Salomon, zam. w Wilnie, ul. Piłsudskiego 18. 302—VI

9838. I. A. „Tyszkiewicz Józef“ w Dunówkach, pow. Postawskiego, młyn mączny, wodno - parowy z krupiernią. Właściciel Tyszkiewicz Józef zam. w Wilnie, ul. Mickiewicza 62 - 5. 303—VI

Dział B.

w dniu 22. 3. 29 r. dodatkowy.
282. III. B. „Wileński Młyn Walcowy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Zarząd spółki pozostaje nadal do dn. 31 grudnia 1929 roku Nochon - Wulf London. 304—VI

306. III. B. „Roma spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Siedziba zarządu i firmy w Wilnie, przy ul. Archaniełskiej 9. 305—VI

10. IV. B. „W. Busz, A. Jankowski i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Kapitał zakładowy podwyższony został o 9.200 złotych i obecnie wynosi 25.300 zł, podzielony na 460 udziałów po 55 zł. każdy, całkowicie wpłacony. Wpisano na mocy uchwały Zgromadzenia Walnego udziałowców z dn. 6 marca 1929 roku. 306—VI

w dniu 5. 4. 29 r. dodatkowy.
170. VII. B. „STELLA“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Wilnie Wydziału Rejestru Handlowego z dn. 5 kwietnia 1928 r. zarządzone likwidację spółki i na likwidatora wyznaczono adwokata Izaaka Milchikiera, zam. w Wilnie, przy ul. Mickiewicza 35. 307—VI

w dniu 22. III. 29 r. dodatkowy.
226. II. B. „Europejskie Towarzystwo Transportowe — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Zgłoszono likwidację spółki.

Na likwidatora powołano Oddział Wileński „BALTRUSTRA (Bałtycko - Rosyjskie Towarzystwo Transportowe) — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w osobie Georga Minskiera. 308—VI

w dniu 3. 4. 29 r. dodatkowy.
256. V. B. „Dom Handlowo - Komisowy — KOPRA“ — w Wilnie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Czas trwania spółki nieokreślony. 309—VI

w dniu 13. III. 1929 r.

415. I. B. „BALTRUSTRA (Bałtycko - Rosyjskie Towarzystwo Transportowe (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością). Celem spółki jest współpraca z Międzynarodowym Koncernem transportowym — Baltrustrą (Bałtycko - Rosyjskie Towarzystwo Transportowe) mającym Centralę w Rydze i posiadającym oddziały w różnych miastach Europy, jak również w Wilnie pod firmą: „Europejskie Towarzystwo Transportowe“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz samodzielnie wykonywanie wszelkiego rodzaju operacji komisywowych w dziedzinie przewozu, ubezpieczenia, przechowywania i form hardowania towarów w Polsce. Siedziba Centrali w Warszawie, przy ul. Bieleńskiej 3, Oddział zaś w Wilnie, przy ul. Niemieckiej 22. Kapitał zakładowy 10.000 złotych, podzielony na 100 udziałów, całkowicie w gotówiznie wpłacony. Jedynym zarządcą spółki jest Jerzy Przedborski, zam. w Warszawie, ul. Wilcza 35, który zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy podpisując firmę pod jej stemplem. Morycy Abkinowi ul. Marszałkowska 15-a, Eljaszowi Sliozbergowi ul. Królewska 31, Dawidowi Landau ul. Marszałkowska 94, wszystkim z Warszawy, udzielono prokury za prawem podpisywania w dwóch łącznie z tem, że podpis Abkina w wszystkich wypadkach jest obowiązujący. Fabjanowi Świdoszowski i Saliowi Dajonowi udzielono prokury dla Oddziału w Wilnie z prawem podpisywania każdego z nich weksli i innych zobowiązań pieniężnych łącznie z zarządcą Jerzym Przedborskim: z prawem podpisywania i żyrowania czeków, rachunków bieżących pod zastaw towarów i weksli, zyr na wekslach i umów w dwóch łącznie, oraz z prawem samodzielnego podpisywania każdego z nich wszelkich innych dokumentów. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Notariuszem Jasinskim w Warszawie w dn. 31 stycznia 1928 r. za Nr. 234 na czasokres do dn. 31 grudnia 1903 r. z automatycznym przedłużeniem na dalsze trzyletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze wspólników nie zawiadomi pozostałych notarialnie o chęci wystąpienia ze spółki. 310—VI

w dniu 22. III. 29 r. dodatkowy.
1846. II. A. „Muszkat Chana“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślono z rejestru. 313—VI

w dniu 21. III. 29 r. dodatkowy.
9631. II. A. „Zakłady Przemysłowe w Jaszczach Anny Soltanowej“. Prokurentem firmy jest Aleksander Peresiewit - Soltan, zam. w maj. Jaszczany pow. Wileński. 314—VI

POT ZABIJA CZAR KOBIETY!



DINOL

piłny niezawodny ŚRODEK OD POTU

Opatentowany przez Urząd Wynalazków Rzeczypospolitej Polskiej za Nr. 6944, jako ostatnie słowo chemii kosmetycznej w dobie obecnej.

DINOL—uwalnia bezpowrotnie od pocenia się pachy, ręce i nogi.

DINOL—usuwa radykalnie niemiłą woń potu.

DINOL—zapobiega poceniu się pod pachami, chroni więc suknie w tych miejscach od plamienia.

DINOL—ochrania obuwie i pończochy od zniszczenia.

DINOL—nie wywołuje żadnych objawów ubocznych, szkodliwych dla zdrowia.

DINOL—jest to płyn, więc wchłania się szybko przez skórę co mu daje znaczną przewagę nad proszkami.

Laboratorium Chemiczne „DINOL“ Warszawa, Elektoralna 26. Telefon 240-52. Konto P. K. O. Nr. 13807.

Sprzedają w perfumeriach, skl. apt. i aptekach. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.

ODCISKI

Dra Scholla's Lino-pads

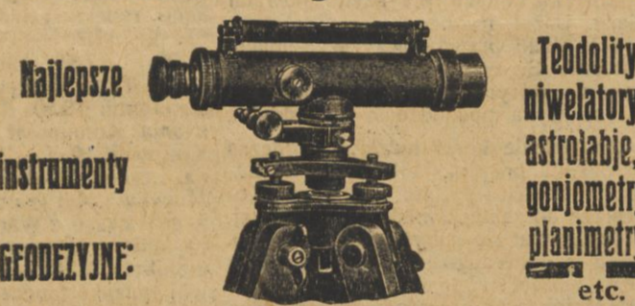
leczą przez usuwanie dolegliwości, spowodowanych uciskiem lub tarciem obuwia. Są cieniłe i nieprzemakalne, ochraniają oraz leczą jednocześnie. Wygodne do zastosowania, gdyż same przyklepiają się z łatwością. Nie odpiągają się nawet podczas kąpieli. Wyrobione są również w wymiarach na nagietki, zgrubienia skóry oraz miejsca wrażliwe.

Dra Scholla Instytut Pielęgnowania Nóg

Warszawa, Marszałkowska 154. Do nabycia w Wilnie: Skład Apteczny i. Próżni, Wilno ul. Mickiewicza 15.

Nagrodzone na 1-ch Targach Północnych i Wystawie Rolniczo - Przemysłowej w Wilnie - 1928 r. —

wielkim złotym medalem



Najlepsze instrumenty GEODEZYJNE: Teodolity, niwelatory, astrolabje, goniometry, planimetry etc.

powszechnie znanej firmy

Gustaw HEYDE, Drezno,

TAŚMY MIERNICZE, RULETKI I PRZYBORY KREŚLARSKIE w WIELKIM WYBORZE skład fabryczny w POLSCE

„OPTYK RUBIN“ Wilno,

Dominikańska 17, telefon 10-58 Najstarsza firma w kraju (egzystuje od 1840 roku)

Już czas zamawiać

SUSZARNIE dla OWOCÓW, GRZYBÓW, JARZYN, ZIOŁ LECZNICZYCH it. d.

światowej sławy firmy Benno Schilde Wileńskie przedstawicielstwo: Biuro techniczno-handlowe A. Kawenoki, Inżynier Wilno, Wielka 66, telefony 10-47 i 13-80.

GABINET KOSMETYKI LECZNICZEJ

b. wsp. i asystentki Klimeckiego, Mickiewicza 31 m. 4. Maszyny twarzą. Usuwanie zmarszczek. Leczenie i fusowanie wad cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od 10-3 i 4-8. W. Z. P. 112. 6611-0

Firma egz. od 1874 r. Skład Fortepjanów, Pianin i Fisharmonji

K. Dąbrowska.

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości. SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.

Popierajcie L. O. P. P.

KINO-TEATR „HELIOS“

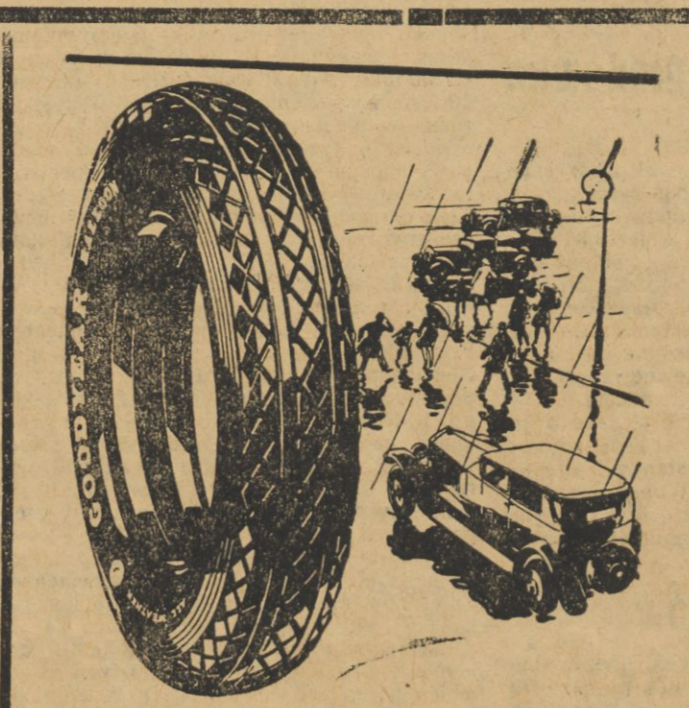
Dzisiaj Arcysensacja doby obecnej! „ZAGŁĄBA ROSJI“ Wielki epokowy dramat, którego treścią jest RASPUTIN i KOBIECI Dzieje czarnego kapłana rozpusty. Główne kierown. filmu spoczywało w rękach Ks. JUSUPOWA, Rekoradowa obsada — Rasputin — A. Malikow, „Cesarzowa“ — Diana Karenne, „Dama Dworu“ — Nat. Lisenko, „Ks. Jusupow“ — Jack Trevor, Al. Murski i inni. Koncert gry ulubieńców światła Wszczęstwioty sukces! Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Kino „Piccadilly“

Dzisiaj po raz pierwszy w Wilnie HARRY PEEL w swojej najnowszej, najpotężniejszej i najodważniejszej kreacji „Jego najniebezpieczniejsza przygoda“ Ten wspaniały film w 12 akt. obfity w mnóstwo niesłychanie interesujących przygód, których Harry Peel o mało nie przypłaci życiem. Szczyt sensacji. Jazda motocyklem po schodach hotelowych. Partnerka Harry Peela jest najpiękniejszą Szwedką — WERENG VERA SCHMITTERLOW.

KINO „Wanda“

Dzisiaj Najnowsze arcydzieło reżyserji genialnego rosjanina ALEKSANDRA RAZUMINA przesłabka sensacyjnej powieści MAURYCEGO DEKOBRY „KSIĄŻE czy BŁAZEN“ rewelacyjny film w 12 aktach. W rolach tytułowych ulubienicy publiczności IWAN PETROVICZ i MARCELA ALBANI.



OPONY GOOD YEAR

Jakość tych opon, dostosowanych do użycia w najtrudniejszych warunkach, użyczona im została przez specjalnie elastyczną i niezwykle trwałą tkaninę z materiału „SUPERTWIST“. Opony te posiadają wyjątkową siłę pociągową dzięki protektorowi o znanym profilu „All Weather“, zezwalającemu na pełną szybkość przy bezwzględnej bezpieczeństwie.

Jeżeli was interesuje ekonomiczna w użyciu opona Stosujcie OPONY GOOD YEAR

Przedstawiciel J. WŁODAWSKI, Wilno. Ul. Wielka 29, tel. 631.



Jest zakłopotana? Sukienka zniszczyła się pod pachami? ręce masz wilgotne? Nogi ci się pocią? Nie martw się i stosuj DINOL — płyny niezawodny środek od POTU. Opatentowany przez Urząd Wynalaz. Rzpłt. Polś. jako zupełna nowość w dziedzinie chemii kosmetycz. Sprzedają w aptekach, składach aptecz. i perfumeriach.

ZARZĄD WILEŃSKIEGO OKRĘGU POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Niniejszym zawiadamiam, w myśl par. 29 i 30 statutu, swoich członków honorowych, dożywnych i zwykłych, że roczne Walne Zebranie członków Wileńskiego Okręgu — Oddziału PCK odbędzie się dnia 29 maja rb. o godz. 19-iej (7 wieczór) w sali Związku Kresowego, ul. Zawalna Nr. 1, przy następującym porządku dziennym:
1) Zagajenie Zebrania.
2) Wybór prezydium i sekretarzy.
3) Sprawozdanie Prezesa Zarządu za 1928 rok.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Plan prac na 1929 rok.
6) Preliminarz wpływów i wydatków na 1929 rok.
7) Wybór członków Komitetu Okręgowego.
8) Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
9) Wybór członków Zarządu Oddziału Wileńskiego.
10) Wolne wnioski.
Wstęp na Zebranie za okazaniem Karty Członkowskiej za 1929 r. Opłatę członkowską można uiścić przy wejściu.

LEKARZE

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz. Elektroterapia (diatermia). Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa DOBIECZE, WENERYCZNE, NARZĄDOW MOCZOWY, od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

SKŁADNICA SPORTOWA

WILEŃSKA 10. Posada duży wybór po cenach konkurencyjnych RAKIETY, piłki, siatki, przybory do RYBOŁOWSTWA oraz artykuły wszelkiego SPORTU. — 8

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, tyśnienie usuwa „Esenca Chinowo - Chmielowa“ i „Mydło Chinowo - Chmielowe“ (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16, 7-80ZZ Wydz. Zdr. Publ. Nr. 154.

HEMOROJDY!

Czopki hemoroidalne „Varicol“ z kogutkiem usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (żyłaki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

Dr. POPILSKI 1 lub 2 pokoje 3 letniska

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 3-1 p.p. W. Populianka 2, róg Zawalnej W.Z.P.

Dr. G. WOLFSON 3 pokoje

weneryczne, mocznicowe, skórne, diatermia. Sollux. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9-215-6 W.Z.P. 43

Doktor Medycyny A. GYMBLER 3 pokoje

choroby skórne, weneryczne i mocznicowe. Elektroterapia, słońce górskie, diatermia. Sollux. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9-215-6 W.Z.P. 43

LEKARZE DENTYSTY

Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smojska Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się znika. Ofiarna 4-5. Przyjmuje: od 8-1 i od 4-7. Wydz. Zdr. Nr. 3

AKUSZERNI

Akuszarka Smiałowska oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, piegi, wagi, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46, m. 6.

KUPNO I SPRZEDAŻ

M. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

Węgiele

opalowy, kowalski i drzewny, drzewo rabane. Dostawa od 100 kg. D.H. „Wilopar“ Stycznia 3, 1661 0

LEKARZE

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz. Elektroterapia (diatermia). Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa DOBIECZE, WENERYCZNE, NARZĄDOW MOCZOWY, od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

LEKARZE

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz. Elektroterapia (diatermia). Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa DOBIECZE, WENERYCZNE, NARZĄDOW MOCZOWY, od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

Węgiele

opalowy, kowalski i drzewny, drzewo rabane. Dostawa od 100 kg. D.H. „Wilopar“ Stycznia 3, 1661 0

Węgiele

opalowy, kowalski i drzewny, drzewo rabane. Dostawa od 100 kg. D.H. „Wilopar“ Stycznia 3, 1661 0

Węgiele

opalowy, kowalski i drzewny, drzewo rabane. Dostawa od 100 kg. D.H. „Wilopar“ Stycznia 3, 1661 0

Węgiele

opalowy, kowalski i drzewny, drzewo rabane. Dostawa od 100 kg. D.H. „Wilopar“ Stycznia 3, 1661 0

Węgiele

opalowy, kowalski i drzewny, drzewo rabane. Dostawa od 100 kg. D.H. „Wilopar“ Stycznia 3, 1661 0

Węgiele

opalowy, kowalski i drzewny, drzewo rabane. Dostawa od 100 kg. D.H. „Wilopar“ Stycznia 3, 1661 0

Węgiele

opalowy, kowalski i drzewny, drzewo rabane. Dostawa od 100 kg. D.H. „Wilopar“ Stycznia 3, 1661 0